

# GŁOS POMORSKI

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków), do Anglii 5 shill., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądać niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.



**Ugłoszenia z Polski:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 lamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-lam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-lamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja  
Groblowa 27/29.

Grudziądz, niedziela, dnia 13-go czerwca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

## Dyplomacja Brianda.

### ZMIANY W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ FRANCUSKIEJ.

Arystydes Briand, polityczny gracz nad gracze, do niedawna jeszcze **człowiek kartelu lewicy**, choć umiarkowany i niezależny, i przeciwnik bloku narodowego, dziś w kwestiach finansowych opiera się na większości, której główną część składową stanowi prawica. Politykę locarneńską przeprowadza w oparciu o lewicę, rozwiązania trudności finansowych szuka w porozumieniu z prawicą, do której w tym wypadku przemierzają bardziej umiarkowane żywioły z kartelu lewicy.

Briand w sprawach finansowych w porozumieniu z min. skarbu Peretem idzie na rękę prawicy i kooperującym z nią sferom kapitalistycznym, stara się je uspokoić i pozyskać. Zapewnia, że nie myśli o podwyższeniu obciążających kapitał podatków, że nie chce tamować jego swobody ruchów, w Komitecie rzeczoznawców finansowych większość miejsc oddaje przedstawicielom wielkich banków i przedsiębiorstw. Wszystkie te fakty niepokoją i drażnią lewicę, która drogą interpelacji w parlamencie usiłuje wyjaśnić sytuację. Lecz Briand nie chce postawić sprawy jasno, dyskusja meretoryczna w tych sprawach mogłaby na tle polityki finansowej zbyt ściśle związać go z prawicą, a wielkiemu taktykowi zależy przede wszystkim na swobodzie ruchów. Jednak mimo wszystko już dyskusja pozornie formalna nad terminem wprowadzenia interpelacji na porządek dzienny przeprowadziła nową linię graniczną przez Izbę poselską, granica ta przecież jest oczywiście bardziej płynną i mniej trwałą, niż różnice poglądów zaznaczone w kwestiach zasadniczych. O to Briandowi chodziło.

**Kartel lewicy**, a przede wszystkim największe jego stronnictwo, radykali, znaleźli się wskutek taktyki Brianda w **trudnej sytuacji**. Ideolodzy i twórcy kartelu lewicy, wołają, że Briand uśmiercił kartel, że rozbił jedną jednostkę stronnictwa radykalnego. Rzeczywiście, umiarkowane skrzydło radykałów, pozostające pod wpływami Caillaux i poniekąd Franklin Bouillona, liczy się z wpływami kapitału, z opinią zamożnego mieszczaństwa, niechętnie na terenie finansowym współdziała z socjalistami. Poseł Franklin Bouillon, przewodniczący komisji spraw zagranicznych, zresztą dość odosobniony w stronnictwie, nawołuje ze swej strony oddawna do związania się radykałów ze stronnictwami umiarkowanymi. Socjaliści przytem coraz to bar-

dziej stanowczymi uchwałami, głoszącymi abstynencję stronnictwa od udziału w rządach, ułatwiają grę umiarkowanemu odłamowi radykałów i odsuwają ich na prawo.

O ile jednak o Brianda chodzi, to obecna jego polityka finansowa jest tylko etapem na jego politycznej drodze. Zgodnie ze swym zwyczajem, by nigdy nie

zawierać sojuszków i przyjaźni trwałych, po okresie kursu prawicowego, mającego uśmierzyć niechęć sfer kapitalistycznych i poprawić sytuację franka, może jutro na tle problemów polityki zagranicznej, jak i reformy wyborczej, sprzymierzyć się z lewicą i skupić ją — na chwile — do walki z niedawnymi chwilowymi sojusznikami z prawicy.

### Przed kongresem eucharystycznym w Chicago.

W dniu 20 bm. otwarty zostanie w Chicago jedyny i niewidziany do tej pory kongres eucharystyczny z udziałem 15 kardynałów, 46 arcybiskupów i 450 biskupów. Będzie to największy w ostatnich czasach zjazd księży kościoła katolickiego. W związku z tym zjazdem zapowiedziane są pielgrzymki wiernych z całego świata; w samej Ameryce ma się zebrać około miliona pielgrzymów. Zdjęcie nasze przedstawia grupę biskupów bawarskich udających się za ocean na okrętu transatlantyckiego



## Kwestja rozwiązania Sejmu.

**Konferencja p. Bartla z „Wyzwolenie“ Najwcześniejsze wybory do Sejmu na początku przyszłego roku.**

Warszawa, 12. 6. (AW.) Krąży pogłoski, że p. premier Bartel na konferencji z „Wyzwoleniem“ oświadczył, że jest przeciwny rozwiązaniu Sejmu mocą ustaw własnych, ponieważ Sejm rozwiązać powinien

Prezydent Rzeczypospolitej, który na podstawie zmian Konstytucji proponowanych przez rząd uczyni to we właściwym czasie. Przewidują, że wybory nowego sejmu mogą być najwcześniej około stycznia.

## Zmiana po zmianie.

**Projekt rozwiązanie rad miejskich w dwóch największych miastach kraju.— Kiedyż skończą się niespodzianki?**

Warszawa, 12. 6. Były tymczasowy minister skarbu Czechowicz obejmuje z powrotem stanowisko podsekretarza stanu. Trzeci wiceminister p. August Popławski mianowany w czasie urzędowania ministra Zdziechowskiego, ustępuje ze stanowiska.

Wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów skasowano ustawę poprzedniego rządu, ustanawiającą rok bud-

żetowy w okresie od 1-go lipca i przywrócono rok kalendarzowy.

W najbliższym czasie minister spraw wewnętrznych wystąpi z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązanie rad miejskich w Warszawie i Łodzi.

## Rozfalowane męty.

**Skompromitowana partja wysuwa coraz śmielej swe destrukcyjne zamiary.**

Warszawa, 12. 6. (AW.) „Wyzwolenie“ ogłosiło projekt ustawy, domagający się od rządu usuwania urzędników „skompromitowanych“ politycznie i ustalenia zasad sanacji gospodarczej. Poza tem „Wyzwolenie“ postanowiło iść przy najbliższych wyborach z blo-

kiem stronnictw lewicowych jako też dążyć do szybkiego rozwiązania obydwóch izb ustawodawczych. — Klub „Wyzwolenie“ ma zaproponować gremjalne złożenie mandatów, gdyby izby sprawozdawcze nie zostały w krótkim czasie rozwiązane. —

## „Wierny sługa“ w opalach.

Berlin. (AW.) Jak widać z posiedzenia Reichstagu oraz całego szeregu faktów dni ostatnich, walka o wywłaszczenie księży stała się równocześnie walką o osobę prezydenta Rzeszy. Osoba Hindenburga wciągnięta do walki, stała się nagle przedmiotem ataków lewicy. Nacjonalistom, którzy dziś tak wiernie stają

w obronie prezydenta, którego jeszcze niedawno krytykowali ostro za lojalność wobec konstytucji weimarskiej, nie byłaby zmiana prezydenta na rękę. Stronnictwa rządowe zachowują się w całej walce neutralnie.

## Anglja bez węgla.

Londyn. (AW.) Wobec znacznych trudności, jakie wywołują zamówienia na transporty węgla w szeregu firm węglowych Niemiec, firmy angielskie zamawiają w Niemczech węgiel zwykle na Irlandję, skąd dopiero przetransportowują go do portów angielskich. Import węgla jest wciąż jeszcze niewystarczający dla

potrzeb przemysłu angielskiego, wobec czego rząd angielski pilnie bada sprawę zaopatrywania swego rynku w węgiel zagraniczny. Ostatnio znaczne zamówienia poczynione zostały w Belgii. Nowy transport 1200 tonn węgla znajduje się w drodze z Antwerpii do Hull.



S. P. WŁADYSŁAW MICKIEWICZ

syn Adama, największego z wieszczów Narodu, zmarł w Paryżu. (Patrz wspomnienie pośmierne w Nr. 132 „Głosu Pomorskiego“ z dn. 12 bm.)

# Socjaliści na Pomorzu.

Po wypadkach majowych socjalistyczni agitatorzy uwiązają się po Pomorzu, przedstawiają się wszędzie jako wielcy przyjaciele robotników obiecując robotnikom raj na ziemi, przeklinają każdego wroga socjalizmu jako wroga robotników, wmawiając warstwie pracującej, że socjalista a robotnik jest jedno i to samo. I nie brak wśród robotników pomorskich, którzy im wierzą, bo socjaliści „pięknie mówią”.

Robotnik pomorski, który nie miał okazji zapoznać się bliżej z ideją socjalistycznej międzynarodówki, z ideją żyda Marksa, Lessała i innych żydów sądzi, że wyzyskiwanie i ciemiężenie ludu roboczego zwalczają jedynie socjaliści, bo tak im agitatorzy socjalistyczni wmówili. A jednak to jest fałszem i obłudą socjalistyczną, bo nie socjaliści zwalczają wyzysk robotnika, a każdy człowiek i niesocjalista, człowiek który opiera się na sprawiedliwości. Rolnik pomorski jednak powinien wiedzieć co to jest socjalizm, do czego dąży, kto go wymyślił, a przedewszystkiem winien wiedzieć, że socjalizm sprawie robotniczej szkodzi, że pod płachtą socjalistyczną nie wywalczy sobie lepszego jutra.

Socjalizm, który nie jest tylko partją polityczną, ale odrębnym poglądem na świat, niejako sekta religijno-społeczna jest wymysłem żydów.

Do założenia socjalizmu należą żyd Karol Marks, żyd Ferdynand Lassale i Fryderyk Engels.

Karol Marks urodził się w roku 1818 w Trewirze w Nardrenji, jako syn bogatego adwokata żydowskiego. Ukończył gimnazjum i potem odbywał dalsze studia na uniwersytetach w Bononii, Berlinie i Jenie, prawa i filozofii. Marks chciał zostać profesorem uniwersytetu, ale wnet ten zamiar porzucił i na jakiś czas został redaktorem. Marks ożenił się z szlachcianką, bogatą kobietą Jenny von Westphalen, siostrą pruskiego ministra policji von Westphalen, który, jak wówczas było wiadomem, był wstępnikiem i wrogiem ludu pracującego. Marks zamieszkał naprzemian w Niemczech, w Paryżu, w Brukseli i w Londynie, gdzie zakończył swe życie.

Marks był człowiekiem w duszy złym i zepsutym sam w to nie wierzył, co robotnikom wmawiał i pisał, przez całe życie uprawiał agitację tylko dla dogodzenia swej ambicji, bo sądził, że po barkach obalamujących robotników wdrapie się na wysokie i wpływowe stanowisko.

Zwolennicy jego, którzy z nim razem żyli i codziennie go widywali najlepiej go oceniają i tak między innymi socjalistami, socjalista Techów, który w Londynie był jego codziennym gościem pisze o Marksie co następuje:

„Ze względu na nasze cele żałuję, że ten człowiek, obok swych zdolności nie ma szlachetnego serca. Jestem przekonany, że najniebezpieczniejszą osobistą próżnością zżarła w sercu jego wszystko, co było dobre. Wyśmiewa się z tych głupców, którzy za nim powtarzają, jak pacierz jego katechizm socjalistyczny, tak samo jak z komunistów i burżujów. Dla jednych ma tylko szacunek, a mianowicie dla wielkiej szlachty. Aby ją pozbawić panowania, potrzebna mu jest siła, którą znajduje tylko w robotnikach i dlatego swoją naukę przykroił dla robotnika. Mimo wszelkiej jego zaręczyn, że tak nie jest nabyłem przekonania, że celem całej jego agitacji jest żądza osobistego panowania.”

Tak scharakteryzował go jego przyjaciel i takim był w rzeczywistości Marks, twórca socjalizmu, i takimi są jego następcy, jak na przykład żydzi Perl, Diamand i nieżydzi Daszyński, Moraczewski oraz inni kręcący się wśród robotników na Pomorzu.

Karol Marks pod koniec 1847 roku wydał razem z swym przyjacielem Engelse tak zwany „Manifest komunistyczny”, a w roku 1867 wydał największe swe dzieło pod tytułem „Kapitał”.

Manifest komunistyczny i kapitał są do dnia dzisiejszego niejako ewangeliją wszystkich socjalistów, na nich zbudowany jest ich program partyjny.

Socjaliści chlubią się tem, że Karol Marks stworzył tak zwany naukowy socjalizm. Dawniej już nie brakło różnych marzycieli na świecie, którzy pragnęli dla ludzkości raj na ziemi, bo któżby szczęścia ludzkości nie życzył. Dawniejsi ci marzyciele pisali powieści, w których opisywali wymyślony i urojony raj na ziemi wszystkich ludzi uszczęśliwiający. Ten socjalizm niewinny nazywano socjalizmem utopijnym czyli urojonym.

W przeciwieństwie do tego socjalizmu urojonego partja socjalistyczna chlubi się tem, że jej program, oparty jest na nauce, to znaczy, że Karol Marks poznał zasady, które rządzą obecnym społeczeństwem i które stanowią o kierunku rozwoju jego.

Zdaniem socjalistów zasady ustanowione przez Karola Marksa są nietykana prawda niezruszonym wynikiem naukowych badań, tak jak np. nauka Kopernika, że ziemia około słońca się obraca. Jako fundament swym zapatrywaniem Marks daje tak zwany materialistyczny pogląd na dzieje. Pogląd ten powiada, że przyczyną jedyną i wyłączną tego co się dzieje, dzieła i dzieła będzie na świecie, są stosunki gospodarcze, czyli walka o byt. Niema więc Boga, niema Jego Opatrzności, lecz stosunki gospodarcze są ta potęga, która światem rządzi. Wszelkie rzeczy idealne zaś, jak religia, sztuka, literatura, pojęcia moralne itp. są tylko wynikiem stosunków gospodarczych.

Rzecz prosta, że żaden wierny chrześcijanin nie może podzielać tych błędów socjalistycznych, bo zaprzeczają one istnieniem Boga Wszechmogącego, nieśmiertelności duszy i życia pozagrobowego.

Program socjalistyczny podzielić można na dwie części:

- 1) na część ogólną;
- 2) na część szczególną, zawierającą poszczególne zadania socjalistów.

Zasadą ogólną części programu socjalistycznego opiewa, że z czasem musi dojść do tego, iż kapitał, tj. ziemia, fabryki, kopalnie, maszyny, pieniądze, mieszkania, sprzęty domowe itd. przestaną być własnością jednostek, lecz należąc będą do całego społeczeństwa, tak, że każdy człowiek będzie współwłaścicielem tego, co wytwarza, produkuje i co obecnie posiada.

Te dążności socjaliści nazywają swym celem ostatecznym, który osiągnąć muszą, a osiągnąwszy go, urządzi „socjalistyczny raj na ziemi”.

Marks powiada, że z roku na rok własność prywatna gromadzi się w rękach coraz mniejszej liczby ludzi, bo bogaci kapitaliści pożerają mniej bogatych. W ten sposób „kapitał się koncentruje”, i że na tej koncentracji wypłynie raj na ziemi.

A jak sobie Marks i socjaliści to wyobrażają?

Otóż są zdania, że wskutek skupienia się kapitału garstka kapitalistów rządzić będzie resztą ludzi, którzy będą od nich zależni i ich niewolnikami. Wychodzą z założenia, że wszelkie mniejsze przedsiębiorstwa, „jak kupcy, rzemieślnicy, mali gospodarze itd. „pochłonięci zostaną przez wielkich kapitalistów”. Mała garstka kapitalistów będzie wyzyskiwała resztę ludzi, którzy dla nich muszą pracować, jako ich najemnicy i będzie płaciła im coraz mniejsze zarobki. Skutkiem tego będzie, że kapitał gromadzić się będzie w ręku jeszcze mniej licznych właścicieli, bo wielkich pożerać będą jeszcze więksi i tak nastanie czas, że na świecie „będzie tylko niewielu wielkich kapitalistów i nieliczne olbrzymie przedsiębiorstwa”, a reszta ludzi będzie u nich robotnikami.

Kapitaliści ci będą wyzyskiwać tak, że coraz mniejsze płacić będą zarobki. Dola robotnika stanie się ciężką na świecie, będzie nędza, niewola, zwyrodnienie itd., czyli, że Marks powiada, że zarobki według teorii jego nigdy się nie poprawią i byt robotnika się nigdy nie polepszy. Skutek będzie ten, powiada Marks, że robotnik wielomilionowy stanie do walki z małą liczbą kapitalistów i „drogą rewolucji” opanuje, wywłaszczy nielicznych kapitalistów, zniszczy „prywatną własność i kapitał” zrobią własnością całego społeczeństwa.”

Wówczas zapanuje socjalistyczny raj na ziemi, wszyscy otrzymywać będą „jednakowe zarobki”, znikną klasy i „ludzkość będzie zbawiona”.

Takie są marzenia socjalistów. Marzenia te obrócili już w czyn socjaliści rosyjscy i cóż się okazało, otóż to, że trzeba było po kilkuletnim niepowodzeniu powrócić do byłego systemu, przywrócić własność prywatną i nie opłacać każdego równo, lecz według jego zdolności.

Nauka Karola Marksa zadaje sobie i rzeczywistość wykazuje, że program socjalistyczny jest fałszem. Fałszem też jest, że kapitał gromadzi i skupia się w coraz mniej rękach. Postęp gospodarczy dowodzi, że zapatrywania Marksa są mylne, bo nie jesteśmy świadkami powyższego, ani w rolnictwie, ani w przemyśle ani też w handlu. Przeciwnie natomiast uczy nas do świadczenia, że liczba gospodarstw coraz się zwiększa, a maleją wielkie gospodarstwa. Tak samo rozwój przemysłu i handlu przeczy również twierdzeniom Karola Marksa i ideji socjalistycznej. Zatem jeszcze raz należy stwierdzić, że nauka socjalistyczna jest nauką fałszywą, nie zgadzającą się z rzeczywistością.

Z tą nauką obłudną socjaliści przychodzą na Pomorze i ludowi pomorskiemu wszczepiają swą truciznę. Nasz robotnik pomorski oczywiście pod obuchem tej nędzy wierzy lekkomyślnie w ich naukę i idzie w ogonku za tem robotnikiem, którego nauka socjalistyczna, nauka Marksa i jego poplecników żydowskich pp. Perlów, Diamandów, Moraczewskich, Daszyńskich Pehrów i innych doprowadziła do nędzy i rozpacz.

Panowie socjaliści wywalczyli robotnikowi, który całymi zastępami do Was należy na terenie był. Kongresówki lepszemu byt, postawcie Waszego robotnika na tym samym poziomie, do którego nasz robotnik doszedł, nie znając was.

Każdy robotnik, który chce, by nie poszedł śladami robotnika, który jest w szponach socjalistów, ten winien uczynić zwrot i odzegnać się od partji socjalistycznej, a skupić się winien w około takiej organizacji, która opiera się o zasady chrześcijańskie, bo tylko dzięki takiej wywalczy sobie może lepsze jutro.

Innym razem omówimy część szczególną programu socjalistycznego, zawierającą poszczególne zadania socjalistów, a z czego wynikać będzie, że program socjalistyczny żadnym sposobem nie da się urzeczywistnić.

J. Nowak.

## Premjer w Sejmie.

Warszawa, 12. 6. (AW.) Premjer Bartel przypuszcza, że do połowy lipca Sejm zatławi ustawy, wysunięte przez rząd, a dotyczące zmiany Konstytucji.

Premjer Bartel uważa, że rząd nie będzie się do-

magiał od Sejmu żadnych nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Prawdopodobnie sejm zatławi jeszcze ustawę samorządu na podstawie kompromisu sześciu stronictw.

## Coraz lepiej.

Uniwersytetowi poznańskiemu grezi zamknięcie.

Warszawa, 12. 6. (AW.) Dzisiejszy „Ekspress Poranny” podaje, iż rząd nosi się z zamiarem ewentualnego zamknięcia uniwersytetu Poznańskiego, ze

względu na wypadki, które tam ostatnio zaszły, a również ze względu na to, że ciało profesorskie nie przeciwstawiło się stanowczo ekscesom młodzieży.

## Walka o Wisłę.

Niemcy ostrzą sobie zęby na Pomorze.

Berlin (A. W.) W sali uniwersytetu w Berlinie odbył się odczyt dr. Keysera z Gdańska na temat „Walka o Wisłę”. Jak wskazuje tytuł prelegent starał się udowodnić, że cały kraj nad Wisłą zwłaszcza zaś cały korytarz Pomorski jest krajem odwiecznie niemieckim i, że Wisła nie powinna być granicą Niemiec, lecz stać się winna integralną częścią państwa niemieckiego. Innymi słowy prelegent nawo-

ływał do odzyskania terenów „zagrożonych przez wzrastającą polskość”. Nie w drodze walki orężnej, lecz walką duchową. Odczyt spotkał się z uznaniem licznie zebranych studentów, z rektorem na czele, który ze swej strony zalecał podjąć ostrą walkę z polskością. Zaznaczył trzeba, że rektor nosi polskie nazwisko — Pompecki.

## Przeciwko Wielkopolsce.

Komuniści chcą zniszczyć fabryki poznańskie i głodzić naszych robotników?

Poznań. (A. W.) W sprawie strajku w fabryce Cegielskiego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby strajk wybuchł na tle zaległości w wypłatach robotnikom są niesłuszne. Związki klasowe domagały się, aby kilku zwolnionych robotników przyjęto zpowrotem do pracy, na co jednak zarząd fabryki nie zgodził się ze względu na próby sabotażu ze strony wydalonych. I tak w jednym wypadku do łożyska maszyny

rozpędowej wyspano piasku skutkiem czego łożysko się wytepiło.

Zarząd fabryki dowiedział się jeszcze o innych planowanych zamachach na urządzenia fabryczne, wobec czego kilku robotników wydalili. Między strajkującymi a związkiem pracodawców nie toczą się żadne rokowania w sprawie strajku. — W fabryce Nitschego również 1/2 robotników nie stawiała się do pracy

## Możliwość rozwiązania „Reichstagu”.

Zawikłana sytuacja polityczna w Niemczech. — Majątki b. panujących. — Niemiec ki gwałciciel Konstytucji. — Lewica niemiecka nie godzi się z łamaniem przysięgi (u nas inaczej). — Większość niezadowolona ze swych ludzi.

Berlin. (AW.) Oświadczenie kanclerza Marxa w parlamencie jest do pewnego stopnia groźbą rozwiązania parlamentu na wypadek nie zatwierdzenia projektów rządowych w sprawie wywłaszczenia książąt. Groźba ta skierowana była nietylko pod adresem lewicy i prawicy. Kanclerz z naciskiem podkreślił, że rząd w razie nieudania się referendum ludowego dążyć będzie również do rozstrzygnięcia tej sprawy na gruncie prawa i równości.

Mowa socjalistycznego posła Müller Franka wywołała na prawicy burzę. Krytykował on ostro osobę Hindenburga z racji jego listu do Loebla. Müller zarzuca prezydentowi pogwałcenie ustaw konstytucyjną na którą przysięgi i która przewiduje bezpartyjne stanowisko prezydenta. Z oburzeniem podkreślił mowa

twierdzenie Hindenburga w liście, że plebiscyt za wywłaszczeniem jest sprzeczny z prawem i moralnością.

Po wywodach Müller Franka zabrał jeszcze głos kanclerz Marx, broniąc osoby Hindenburga i stanowiska rządu w tej sprawie, starając się dowodzić, że list prezydenta nosił charakter czysto prywatny i jego publikacja nie wymagała aprobaty rządu.

Sensacja posiedzenia było oświadczenie przedstawiciela centrum, a więc stronictwa, którego przywódcą jest kanclerz Marx, nie zgadzające się z postawą rządu w sprawie afery z listem. Wynika z tego, że w łonie centrum panuje rozdziewiek, większość bowiem nie zadowolona jest z rządu obecnego gabinetu, na którego czele stoi Marx, a więc ich człowiek.

### ZAJŚCIE W ZAKŁADACH OSTROWIECKICH.

Robotnicy w zakładach ostrowieckich, rozagitowani, chcą wyrzucić zemstę na jednym z kierowników tych zakładów, usiłowali go wywieźć na taczkach.

Wezwana policja aresztowała winnych burdy.

Wobec tego zgromadził się tłum robotników, którzy domagali się zwolnienia aresztowanych. Policja, oczywiście zadania tego nie uwzględniła.

Wywiązało się starcie między tłumem a policją, wskutek czego kilka osób odniosło rany.



NOWY PREZYDENT LITEWSKI DR. GRINIUS.

Z zawodu lekarz, należy do najpopularniejszych osobistości dzisiejszej Litwy. (Może uda mu się ostudzić wojownicze brewy swych spółziomków. — red.)

## Przegląd polityczny.

### Monarchiści czescy.

Wiedeńska „Allgemeine Zeitung“ przynosi sensacyjną wiadomość o tajnej konferencji czeskich monarchistów, która miała odbyć się w Wiedniu z udziałem przedstawicieli czeskiej administracji.

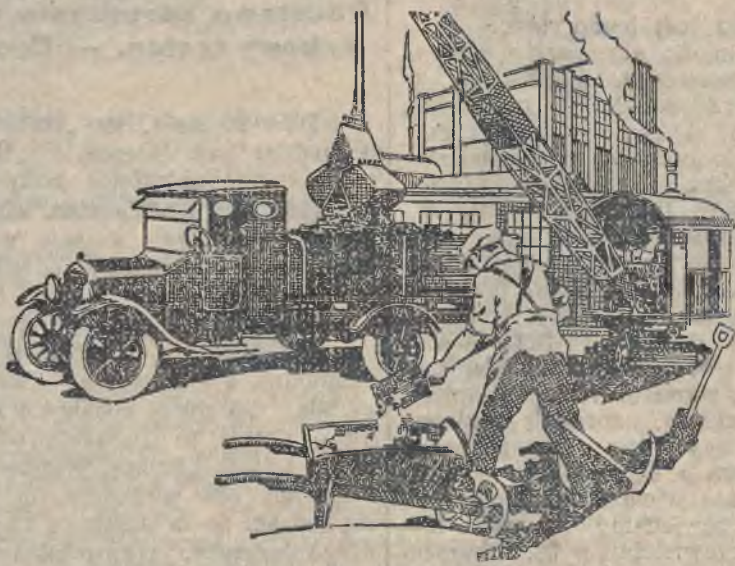
Monarchiści czescy uchwalili rezolucję, uznającą **Otona Habsburga jako przyszłego króla czeskiego.**

### Stany zjednoczone, Anglja a Kanai Panamski.

Senat amerykański, na skutek wniosku, złożonego przez senatora Borah, prezesa komisji do spraw zagranicznych, zażądał zbadania koncesyj, udzielonych przez rząd Republiki Panama przedsiębiorstwu angielskiemu. W myśli zawartej umowy, pomienione towarzystwo ma prawo przeprowadzać poszukiwania złota na szeroką skalę. Skądinąd zebrane jednak informacje każą przypuszczać, że nabyte tereny posłużą do plantacji roślin kauczukowych. Stany Zjednoczone obawiają się, by władze angielskie nie wzniosły tam fortyfikacji, mogących zmienić obecny stan rzeczy do kanału Panamskiego.

### AWANTURA W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga, (A. W.) Posiedzenie parlamentu czeskiego zgodnie z przewidywaniami zakończyło się niebywałą w dziejach parlamentaryzmu czeskiego awanturą. W czynnej obstrukcji udoskonalonej technicznie żywy udział wzięły stronnictwa socjalistyczne niemieckie, czeskie, do których przyłączyli się niemiecko-narodowi i komuniści. Przewodniczący zmuszony był wobec tego zebranie przerwać. Toczą się pertraktacje, zmie-



## Wybierajcie dobrze!

Kiedy spostrzegacie, że przewóz samochodowy kosztuje za drogo, oznacza to, że coś jest nie w porządku. Należy dokładnie zbadać, czy typ samochodu towarowego, który jest w użyciu, nadaje się dla celów Waszego przedsiębiorstwa. Samochód zbyt lekki musi niepotrzebnie robić dużo przejazdów, natomiast za ciężki zużywa zbyt dużo materiału napędowego. — Możliwe również, iż używacie wozów starych, które nie opłacają się ze względu na konieczność częstych napraw. Na całym świecie używana jest większa ilość samochodów towarowych Forda, niż samochodów towarowych wszystkich innych marek razem wziętych. — Radzimy na wszelki wypadek zasięgnąć informacji o jednotonowym samochodzie towarowym Ford.

Demonstracje i oglądanie podwozi oraz informacje o nadwoziach u najbliższego przedstawiciela Forda.

**Ford**

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA  
we wszystkich większych miastach Polski.

P. 58

## Krwawe walki w Afryce.

Rzym. (AW.) Według wiadomości z Cyrenajki, akcja włoskich wojsk kolonialnych, skierowana przeciwko powstaniu tubylców, dała zwycięskie rezultaty. Wojska wspomaganie przez akcje artylerji, dwie ko-

lumny asmochodów pancernych i samolotów **zniszczyły zupełnie główny obóz powstańcy.**

Resztki powstańców wycofały się w nieładzie w kierunku południowym, zostawiając na placu boju **167 zabitych.**

razające do uzgodnienia stanowisk w tym sensie, aby za pewne ustępstwa ze strony agrariuszy stronnictwa opozycyjne od obstrukcji odstąpiły. Wobec nieustępliwego stanowiska obu stron małe są nadzieje na dojście do porozumienia.

— Ograniczenie emigracji polskiej do Stan. Zjedn. Na rok 1927 liczba emigrantów z Polski ma być ponownie zmniejszona do 4536 osób. Obecnie wynoszą ona 5982 rocznie.

— Grad w Estonji. W zachodniej części Estonji spadł ogromny grad, który zniszczył około 300 gospodarstw i kilkanaście tysięcy pudów zboża nasiennego

PROSPER MERIMEE

## Mateo Falcone.

5)

(Tłómaczył z francuskiego E. J.)

Komendanta to zdanie Matea nieco skonfundowało, ale nie tracąc fantazji, opowiadał dalej:

— Bronił się jak lew, zabił mi jednego z moich ludzi — i nie dosyć na tem, zgruchotał ramię mojego pod oficera Chardona, co zresztą nie stanowi wielkiej szkody, jako że to francuz. I udało mu się w dodatku tak dobrze się schować, żeby go i djabeł nie był znalazł, gdyby nie mój mały kuzynek Fortunato.

— Co? Fortunato? — zakrzyknął Mateo.

— Fortunato? — powtórzyła Giuseppa.

— Tak jest. Gianetto schował się w ten oto stóg siana, ale Fortunato zdradził mi jego fortel. To też muszę to opowiedzieć jego wujowi, kapralowi, aby mu za to przysłał jakiś piękny prezent. A w raporcie, który wysłę do władzy, wspomnę z uznaniem o nim i o tobie.

Mateo zaklął pod wąsem.

Powoli zbliżyli się byli do ludzi, strzegących wieźnia, którego już leżał na noszach, gotowy do drogi.

Kiedy ten ujrzał zbliżających się Gambę i Mateo, uśmiechnął się dziwnie i zwracając głowę w stronę domu, plunął na jego próg dodając głośno:

— Oto dom zdrajcy!

Tylko człowiek zdecydowany na śmierć mógł się być odważyć tak nazwać dom Falcona. Pchnięty pewną ręką sztylet, którego nie potrzeba było drugi raz podnieść, żeby pomścić taką obelgę.

Falcone przecieżył zamilczał, ścisnął tylko ręką czoło jak człowiek przybity nieszczęściem

Fortunato, widząc nadchodzącego ojca, wszedł był do chaty, ale wyszedł z niej po krótkiej chwili z czarką mleka, którą podał bandycie.

— Precz! wrzasnął na niego więzień, a zwracając się do jednego z żandarmów, rzekł:

— Towarzyszu, daj mi się napić czegoś.

Żołnierz podał mu swoją manierkę i bandyta wypił wodę podaną mu ręką człowieka, z którym niedawno jeszcze zamieniał kule. Poprosił jeszcze, by mu związano ręce na piersiach, a nie na plecach.

— Bardzo lubię — dodał — kiedy leżę wygodnie.

Pośpieszono, by mu tę ulgę sprawić — poczem komendant dał sygnał do pochodu. Pożegnał się z Mateo, którego mu nie odpowiedział i ruszyli w drogę powrotną.

Trwało mniej więcej kwadrans, nim Mateo odzywał się. Dziecko patrzyło ze strachem, to na matkę, to na ojca, którego oparty na karabinie, spoglądał na niego wściekłym wzrokiem.

— Dobrze zaczynasz — odezwał się wreszcie Mateo głosem spokojnym, ale straszonym dla każdego, który znał tego człowieka.

— Ojcie! — zawołał chłopiec z oczami pełnymi łez i chciał się ojcu do nóg rzucić. Ale Mateo go odtrącił.

— Nie zbliżaj się do mnie — wrzasnął.

Dziecko zanosząc się od płaczu, stanęło o kilka kroków.

Matka się zbliżyła, bo w tej chwili spostrzegła łańcuszek zwisający z kieszeni syna.

— Kto ci dał ten zegarek? — zapytała dziecka.

— Mój kuzyn, komendant.

Falcone chwycił zegarek i rzucił nim o kamień, gdzie się rozbił na drzazgi.

— Kobieto — zapytał się zwracając się do żony — czy to dziecko jest moim synem?

— Twarz kobiety przybrała barwę cegły — przyśkokowała do męża i patrząc mu prosto w oczy.

— Co ty mówisz Mateo? — krzyknęła — czy ty wiesz do kogo mówisz?

— W takim razie dziecko to jest pierwszą istotą w moim rodzie, która popełniła zdradę.

Płacz dziecka się wzmagał — ale ojciec patrzył ciągle na niego, jak ryś gotowy do skoku.

Wreszcie Mateo, uderzył kolbą w ziemię pod nogami i zarzucając karabin na plecy — zwrócił się w stronę lasu — a synowi kazał iść za sobą. Chłopiec usłuchał. Wtedy Giuseppa przybiegła do męża i chwytając go jakby pazurami za ramię.

— To twój syn Mateo wykłusowała drżącym głosem, patrząc z nateżeniem czarnymi swoimi oczyma w oczy męża, jak gdyby chciała mu zajrzeć do głębi duszy.

— Daj mi spokój, kobieto — odpowiedział Falcone — ja jestem jego ojcem.

Giuseppa porwała syna w ramiona, wyczuwała go ewaltownie i uciekła, płacząc do chaty. Tam rzuci-

ła się na kolana przed obrazkiem Najświętszej Panny i modliła się gorąco.

Falcone przeszedł z synem jakie 200 kroków i zatrzymał się w małej dolince wśród gąszczy. Spróbował kolbą karabinu czy ziemia nie zbyt twarda, a przekonawszy się, że łatwo się da poruszyć, zdecydował że miejsce jest dobre na to, co zamierzał uczynić.

— Fortunato — rzekł do syna — idź i stań koło tego kamienia.

Dziecko uczyniło co mu kazał i ukiekło

— Zmów swój pacierz.

— Ojcie! ojcie! nie zabijaj mnie!

— Zmów swój pacierz — odrzekł Mateo straszonym głosem.

Dziecko płacząc i jęknąc się zaczęło mówić Ojcie nasz i Credo. Ojciec domawiał amen, silnym głosem po każdym pacierzu.

— Czy to już wszystko co umiesz z pacierzy?

— Umiem jeszcze Ojcie, Ave Maria i Litanję, której mi nauczyła ciotka.

— Długa ona jest, ale niech będzie!

Dziecko skończyło litanję ledwie dostępnym głosem.

— Czyś skończył?

— Ojcie! oh Ojcie! łaski, przebac mi. Nigdy już tak nie postąpię, a będę wuja kaprała tak długo błagał i prosił aż Gianetta ułaskawia.

Jeszcze mówiło dziecko, kiedy Mateo nabił karabin i wziął syna na cel.

— Niech ci Bóg przebaczy! — wyrzekł.

Dziecko ruchem rozpaczki powstało z klęczek, by się Ojcu do nóg rzucić, ale nie zdołało kroku postąpić, kula ojcowska położyła go trupem.

Nie spojrzawszy na ciało — Mateo wrócił do domu po łopatę, aby syna pochować. Zaledwie uszedł kilka kroków, spotkał żonę, która biegła, wystraszona strzałem.

— Coś uczynił Mateo?

— Sprawiedliwość!

— Gdzie dziecko?

— W kotlinie. Idę mu grób wykopać. umarł jak chrześcijanin, dam na mszę za jego duszę. Daj znać zięciowi mojemu Teodorowi Bianchi, aby się do nas z żoną sprowadził!

KONIEC.

## Listy z Poznania.

Kto lubuje się w mimowolnej humoryście, jaką jest w wielu wypadkach polemika gazeciarska, ten ma niemalą uciechę, czytając tutejszego, śmiesznego w swej naguszonej roli mentora społecznego od lewicy, czyli „Przeglądu Porannego”, który w ostatnich czasach całą swą rację istnienia oparł na wynajdowaniu i gromieniu najprzeróżniejszych zbrodni... „Kurjera Poznańskiego”. Niema numeru, literalnie, aby nie było, co najmniej jednej jakiejś wycieczki, w stylu lewicowo-paszkwilowym przeciwko temu organowi, który przez młodocianą redakcję rozsądnika piłsudczyzny na gruncie poznańskim, uważanym jest za najważniejszy, najsilniejszy bastion prawicy, podlegający przedewszystkiem zbombardowaniu. Nie myślimy bynajmniej kruszyć kopij za „Kur. Pozn.”, piśmie, które od śmierci śp. J. Marchlewskiego, redaktora, naprawdę zdolnego i ideowego, stale pozoim swój obniża, a szczególnie od czasu, gdy wpływy dyrektora p. L. zapanowały w redakcji całkowicie. W bardzo wielu wypadkach, jak np. mocno niefortunna i, powiedzmy wprost: nieprzystojna „polemika” z przewielebnym ks. biskupem Łukomskim, jak w niedawnym wypadku zupełnie niezrozumiałe stanowisko w sprawach publicznych, etc. — Nie zgadzając się z poglądami „K. P.”, niemniej jednak stwierdzić trzeba, że, pomijając jego usterki i błędy, jest to organ poważny, który kogoś i coś reprezentuje i, rozchodząc się w największej liczbie (aczkolwiek ogromnie w ostatnich czasach zredukowanej), egzemplarzy ze wszystkich pism poznańskich, posiada bezsprzecznie największe wpływy na urabianie opinii społecznej.

Tymczasem „Przegląd Poranny”, prowadzony przez grupę młodzieńców, przeważnie napływowych, nic wspólnego z Wielkopolską nie mających i popieranym przez także nader nieliczne grono, mniej poważnych działaczy, nie reprezentuje ani żadnej opinii, ani żadnego, choć trochę poważniejszego liczebnie i osobowo odłamu społeczeństwa miejscowego. Bliżej wtajemniczeni powiadają, że pismo to było już na ostatnich nogach i gdyby nie rokosz Piłsudskiego, a z nim wzmożenie sił znaczenia i wpływów Lewicy. „Przegląd Poranny” byłby zakończył żywot śmiercią naturalną wskutek braku... należytego odżywiania. Narazie został, aby w dalszym ciągu na prawo i na lewo bryzgać błotem, spotwarzać najuczciwszych ludzi, kłamać, pisać — słowem pełnić mało zaszczytną rolę skandalicznego świstka, którego potwarze, obelgi i wszelakiego rodzaju wyzwiska tylko zaszczyt przynoszą tym, na kogo spadną, podczas, gdy przeciwnie, za pochwałę, wyczytaną w tem piśmie, można się na serio obrazić...

Ferment wśród młodzieży, jaki powstał w związku z prowokacyjnym zachowaniem się niektórych czynników, nie wyłączając nawet niepożądanych wystryków ze strony pewnych profesorów (np. historyczny prof. W. M. Kozłowski), uspakaja się i sprawy burzliwego studenckiego wiecu, jakoteż protestu akademików przeciwko wystawianiu sztuki żydźkiej grafomanki p. „Jehanne” Wielopolskiej, znajdują się w referacie dyscyplinarnym senatu akademickiego. Przedwczesnym byłoby cokolwiek definitywnego o tem mówić, skoro śledztwo toczy się dopiero.

Odny umysł z jednej strony pozostają w ciągłym bezustannym napięciu i oczekiwaniu jakichś nadzwyczajnych, a trudnych do przewidzenia wypadków, gdy sytuacja gospodarcza nie poprawia się ani trochę i brak gotówki coraz silniej daje się odczuwać we znaki wszystkim sferom, tak samo posiadającym, jak i żyjącym z pracy rąk własnych, jedna strona życia naszego publicznego pozostaje w dalszym ciągu bez zmiany, a raczej z wyraźną nawet zmianą na lepsze. Mianowicie: życie nasze religijne, które najwidoczniej ujawnia się w czasie uroczystości Bożego Ciała, kiedy naocznie możemy sprawdzić, że jednak, pomimo wszelkie zakusy masonsko-ateistyczne. — pomimo prądy bezwyznaniowe, przeszczepiane przez żydów i ich pachółków do Polski z całą usilnością, wiara w naszym społeczeństwie, nie tylko nie upada, lecz przeciwnie, wzmacnia się, i że Kościół trwa niewzruszony i zwycięski, i wskazuje nam istotną i prawą drogę, która przeprowadzi nas przez wszelkie zdrady i rokosze, — przez najstraszniejsze nawet zatargi partyjne.

Wielkie procesje, jakie odbyły się na Ostrowie Tumskim w sam dzień Bożego Ciała, — i w niedzielę na Starym Rynku, — oraz codzienne prawie procesje, wychodzące na ulice miasta z kościołów parafialnych na Jeżycach, Wildzie, Śródcie, Łazarzu etc., — były tak liczne, jak nigdy. Tysiące, — dziesiątki tysięcy ludzi dażyło na te uroczyste pochody, błagając Pana Zastępów o zmiłowanie się nad nami... Vir.

### NIEMCY PŁACĄ PO 50 ZŁ. ZA DZIECKO POLSKIE.

Katowice, 10. 6. Odbył się tutaj zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych. Przybyło 1000 delegatów. Omawiano przedewszystkiem metody, jakich używa nauczycielstwo niemieckie i rząd niemiecki dla przekupienia rodziców polaków, aby dzieci swe posyłał do szkół niemieckich. Niemcy płacą po 50 marek niemieckich za dziecko polskie.

### GŁOS CZESKI O NIEMIECKO - FRANCUSKIEJ KONWENCJI LOTNICZEJ.

Praga, (A. T. E.) Czasopismo „Letectvi” rozważając umowę lotniczą francusko-niemiecką, zajmuje się konsekwencjami tej umowy dla Czechosłowacji i twierdzi, że najpoważniejszym momentem, który spowodował przyspieszenie zawarcia konwencji był tranzyt lotniczy przez Niemcy do Polski i Rosji Sowieckiej. Z artykułu pisma czeskiego wynika, że zagraniczna prasa fachowa poświęca tylko zainteresowana w powyższej sprawie bardzo żywo zajmuje się tekstem konwencji francusko - niemieckiej.

## Przegląd religijny i społeczny.

Podstawa odrodzenia moralnego. — Nowa epoka katolicyzmu w Chinach. — Kurjerkowy teolog. — Buddyzm i katolicyzm. — Z obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Dnia 29 maja, na „herbatce” u premiera Bartla powiedział pan Piłsudski: „W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadałem władzę, jakiej nikt w Polsce nie piastował, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu. Naród się jednak nie odrodził. Szuje i lajdaki rozpanoszyły się”.

Obecnie objął p. Piłsudski znowu władzę, choć nie nominalną, ale faktyczną. Celem jej ma być odrodzenie narodu. Na jakiej podstawie zamierza rząd p. Piłsudskiego oprzeć to „moralne odrodzenie narodu”, w tej chwili gdy to piszemy, jeszcze nie wiadomo. Zapewne usłyszymy coś w exposée p. premiera Bartla. Zdaje się jednak, że za podstawę tego odrodzenia weźmie się drogę dekretów. Gdyby tak było, musimy odrazu przestrzec, że dzieło zamierzone się nie uda.

Kiedy rewolucjonści francuscy, prapradziewci dzisiejszego bolszewizmu, przystępowali do dzieła „odrodzenia Francji” wołali: „Jeśli w jakim narodzie niema dobrych obyczajów, to tylko dlatego, że niema tam dobrych ustaw”. Zabrano się też w imię tej zasady tak gorliwie do burzenia dawnego porządku i do budowania nowej moralności, że od 17 czerwca 1789 r. do 1 października 1791 r. uchwalili 2577 ustaw.

Odrodzenie jednak pozostało... na papierze. Bezład w życiu panował coraz większy i panuje dotąd.

Ważną wprawdzie rzeczą jest system, czyli sposób rządzenia, ale stokroć ważniejszą jest duch. Odrodzenie moralne, porządek, poszanowanie grosza publicznego, uczciwe spełnianie obowiązków na wysokim urzędzie, to wszystko jest już rezultatem, jest wynikiem tego, co się przedtem czyniło. Kto siebie nienawidzi, ten nie będzie zbierał miłości, a kto proteguje klikę, nie stworzy zjednoczonego narodu.

Rozkład moralny w naszym narodzie wprowadzili żydzi, łoża masonskie, zaślepione walką klasową falangi socjalistów, pionierzy łmci i inni truciele zdrowego ducha narodu.

Jeśli tedy rząd p. Piłsudskiego chce zmasać winę za krew niewinnie przelaną, jeśli chce istotnie rozpocząć odrodzenie moralne narodu, musi najpierw wypowiedzieć nieubłaganą walkę tym właśnie czynnikom rozkładu w narodzie. Musi oprzeć się na jedynie twórczym czynniku zgody społecznej i na jednej trwałej podstawie odrodzenia moralnego narodu: na zdrowym i w życie wprowadzonym katolicyzmie! Dzisiaj decyduje się przyszłość Polski w myśl pamiętanych słów Stanisława Szczepanowskiego: „Albo Polska będzie katolicką, albo jej nie będzie wcale”.

W ostatnich dniach maja br. rozpoczęła się w Chinach nowa epoka katolicyzmu. Stolica św. utworzyła nowy Wikariat Apostolski w Huen-Hoafu, obok Pekinu, oddając go pod zarząd pierwszego biskupa rodowitego chińczyka, ks. Filipa Czao. Ks. biskup Czao był przez 8 lata sekretarzem Wikariusza Ap. w Chinach, ks. broh. Constantiniego, dzisiaj zaś obejmuje samodzielnie rządy nad olbrzymią postacią Chin i zaczyna już zakładać chińskie seminarja duchowe dla księży.

Znaczenie tego faktu polega na tem, że Chiny przestały być wyłącznie krajem misyjnym, a zaczynają tworzyć swoją organizację kościelną. Z dziejów Polski

przypomina się rok 1000, t. j. utworzenie arcybiskupstwa w Gnieźnie.

Stolica św., mając misję opowiadania Ewangelji „wszelkiemu stworzeniu” poświęca już od dawna baczną uwagę „Dalekiemu Wschodowi”. Tak Leon XIII. jak Pius X. i Benedykt XV. mimo wszelkiej zamieszki europejskie wnoszą świątynie prawdziwemu Bogu na całym świecie. Niedawno, bo 28 lutego napisano, a 5 marca br. ogłoszona encyklika „Rerum Ecclesiae” o misjach — o której już pisaliśmy na tem miejscu, daje świadectwo Boskiej żywotności Kościoła rzymsko-katolickiego po wszystkie wieki.

W Warszawie odbędzie się w dniach 23 i 24 czerwca rb. Zjazd misyjny, poświęcony wielkiemu zagadnieniu katolickiemu, szerzenia Królestwa Chr. na ziemi. Jak wielkie to jest zadanie, widać n. p. z tego, że na 400 milionów Chińczyków jest dopiero, wedle statystyki z r. 1925, 2388.000 katolików! Żniwo obfite, ale robotników mało.

Mówiąc o Chinach, wspomnijmy w kilku słowach o sensacyjnym odkryciu amerykańskiego archeologa prof. Roericka. Wedle krótkiej notatki pism angielskich, nie potwierdzonej jeszcze przez pisma fachowe, miał prof. R. odkryć w tybetańskim klasztorze Hemie manuskrypt I wieku po Chr., opisujący podróż niejakiego Issy — Jezusa? — po Indjach. Jakiś z Bożej łaski teolog z „Krak. Kurjera III.” napisał z tej okazji, że „podróż Jezusa Chr., która przez odkrycie owego manuskryptu zostaje historycznie potwierdzoną, wyjaśni zapewne i ów związek między Buddą, a Chrystusem”.

Trzeba mieć zaiste „kurjerkową” fantazję, by tak napisać. Po pierwsze tradycja chrześcijańska wspomina tylko o podróży św. Tomasza Apostoła do Indji, ale nie Chrystusa. Nie może tu więc być mowy o żadnym „potwierdzeniu”.

Powtóre między Buddą a Chrystusem względnie między buddyzmem — bo Budda jest najprawdopodobniej postacią mistyczną — a chrystjanizmem, niema żadnego związku. Buddyzm jest bowiem religją ateistyczną, a religja katolicka ma Boga osobowego za początek i koniec, buddyzm opiera się na stampychozie, krółą religja nasza wyklucza, buddyzm jest negacją osoby ludzkiej, życia p zysłego — (wszystko rozplywa się w nirwanie) — i co z tego wynika, wszelkiej odpowiedzialności, a Chrystus to właśnie wszystko życiem swoim i zmartwychwstaniem udowadnia.

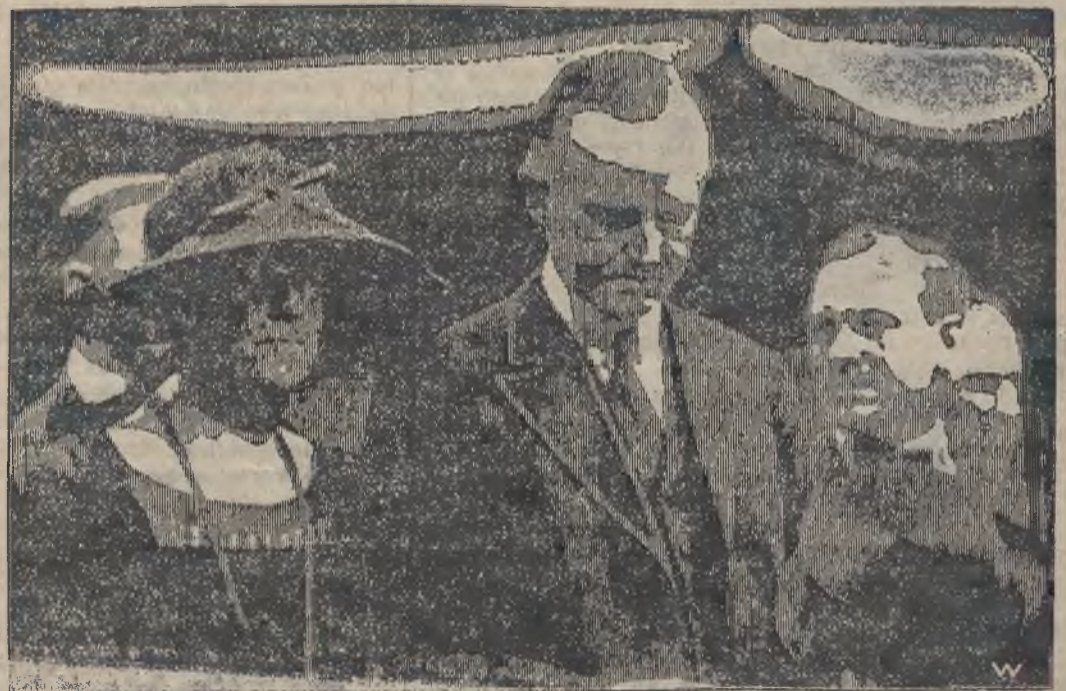
Obradująca w Genewie w dniach 1—6 czerwca Międzynarodowa Konferencja Pracy, której przewodniczył ks. prał. Nolens z Holandji, zakończyła się wyznaczeniem Komisji, mającej składać corocznie raport z zastosowania ratyfikowanych konwencji o ochronie pracy w poszczególnych krajach. Szczegółowiej poinformuje zapewne prasą polską o tej konferencji delegat polski, ks. pos. Wójcicki. Za prasą zagraniczną zaznaczamy, że mimo oporu 31 delegatów, konferencja przyjęła jako swego członka włoskiego przedstawiciela robotniczych korporacji faszystowskich.

P. Albert Thomas, w swoim sprawozdaniu — choć sam mason, oddał należyty hold pracy katolików na polu ochrony robotnika i wogóle w życiu społecznym.

Ks. Dr. Fr. Mirek

### Fotografia radjowa.

Zdjęcie dokonane na prezydencie Stan. Zjedn. Amer. Póln. Coolidge'u i jego małżonce przesłane zostało w ciągu kilku minut z N. Jorku do Londynu.



## Pomnik okrucieństwa niemieckiego.

Paryż, 11. 6. Zawiał się tu pod przewodnictwem księżnej de Vendome komitet, złożony z wojskowych francuskich i belgijskich oraz z członków duchowieństwa katolickiego, protestanckiego i wyznań niechrześcijańskich.

Zadaniem komitetu jest wzniesienie na płaszczyźnie na Izerą pomnika ku czci żołnierzy wytrutych tu przez Niemców gazami trującymi.

Pomnik staje w tym miejscu, gdzie w dniu 22-ym kwietnia 1915 roku o godz. 5-jej popołudniu Niemcy po raz pierwszy zastosowali gazy trujące, które wówczas przyprawiły o śmierć tysiące żołnierzy francuskich i belgijskich.

## O idei spółdzielczej.

W dniu 6 bm. obchodzono wśród szerokich warstw ludu polskiego „Dzień Spółdzielczości“.

Uczczona została idea wielka, wymownie odpowiadająca potrzebom szerokich mas, podźwigająca je, jako słabe ekonomicznie, wspomagająca przy podnoszeniu warsztatów gospodarczych na poziom wyższy.

W jedności i spójności siła — stare to przysłowie. Spółdzielczość więc jest środkiem niezawodnym do podejmowania i realizowania wspólnymi siłami i trudem takich zagadnień gospodarczych, których przeprowadzenie drogą samorządną byłoby zgoła niemożliwym.

Przyswajamy sobie zbyt często i zbyt pohopnie komunały, nie oparte na żadnym logicznym ugruntowaniu. Jakże często daje się słyszeć zdanie, że idea spółdzielczości posiada dla miast znaczenie całkiem znikome, lubo go zupełnie niema.

Wersje takie nie bywają wyssane z palca, a więc muszą być czemkolwiek, choćby, umotywowane. Nie-sprawiedliwość tego sądu bierze swe źródło przede-wszystkiem w nadużywaniach i nadużyciach formy spółdzielczej dla celów osobistych przez osoby pojedyncze lub kliki całe, zrzeszone wyraźnie w celach gospodarki rabunkowej.

Ci fałszywi orędownicy sprawy spółdzielczej zamócili sąd o jej znaczeniu w zdrowym życiu społecznym. Nie można odmówić słuszności twierdzeniu, że spółdzielczość posiada niezwykle doniosłe znaczenie w naszym rolnictwie. Jest ona może jedną z najbardziej potężnych dźwigni, mogąca przeobrazić z czasem ubogą wieś i niedość rozwinięte gospodarstwa rolne na wyższy szczebel rozwoju ekonomicznego w znaczeniu produkcji i ewentualnej akcji eksportowej, zrozumianej po europejsku. Równie wielkiem jest, jednak znaczenie kooperacji spożywczej wśród drobnego mieszczaństwa i klas robotniczych, a ubolewania godnym jest smutne zjawisko przykrych i wywołujących dezorganizację w pojęciach, niepowodzeń.

Niepowodzenia te, na szczęście, nie mogą mieć i nie mają charakteru zasadniczego, nie są one w żadnym do tej pory notowanym wypadku, wpływem jakichkolwiek usterek z samej idei kooperacji wynikających. Były jedynie logicznym efektem słabego wyrobienia społecznego, a zwłaszcza nieudolności fachowej poszczególnych kierowników spółdzielni, nieudolności, czerpiącej swe źródło tak często, niestety, w ogólnym braku przygotowania fachowego trapiącego nasze życie społeczne we wszystkich jego dziedzinach.

We wszystkich społeczeństwach, gdzie realny zmysł organizacyjny jest silniej rozwinięty niż u nas, idea samopomocy w miastach wśród mieszczańskich zogniskowała się tak spójnie i ugruntowała tak twardo — że życie spółdzielcze nie da się tam wyeliminować od normalnego życia społecznego. I to bez względu na to, czy dotyczy ona słabych, czy silnych ekonomicznie warstw ludności.

Słusznym bezsprzecznie jest domaganie się od państwa stworzenia normalnych warunków życia gospodarczego, ustalenia wreszcie zdrowego, obliczonego na dłuższą metę programu gospodarczego przy możliwie doskonałym skoordynowaniu interesów producenta i konsumenta, uwzględniającego harmonijną współpracę przemysłu, rolnictwa i handlu.

Leć jasnym już chyba staje się dla wszystkich, a może i dla największych demagogów naszego życia publicznego, wystawianego na kiepskie uwodne eksperymenty, że samo oczekiwanie nadzwyczajnych pomocy ze strony Państwa, a tem więcej załamywanie rąk, stwarzanie przez to apatii i zniechęcenia gospodarczego — jest tylko oszukiwaniem samych siebie, prowadzącym do nieobliczalnych wprost rezultatów.

Najbardziej palącą potrzebą jest stworzenie kredytu obrotowego krótkoterminowego dla najszerzych warstw ludności miejskiej, dla której banki są nieomal zupełnie niedostępne. Stąd też wynika, że drobne kupiectwo, drobny i średni przemysł, a z niemi rękodzieło, nie są w dzisiejszych warunkach w możności racjonalnie się rozwijać, jako nie zasilane odżywczymi sokami kredytowymi.

Z chwilą, gdy demokratyzacja kredytu państwowego ukaże się na torach realnego wprowadzania w czyn, o czem się już od wielu miesięcy mówi — z tem większą przejrzystością uwidoczni się potrzeba budowania instytucji spółdzielczych, opartych na zaufaniu mas, gdyż one będą tym najbardziej powołanym czynnikiem do przelewania większych i mniejszych kapitałów do najbardziej nawet odległych komórek naszego życia gospodarczego.

Ta doniosła racja stanu ekonomiki narodowej łączy się bezpośrednio z pytaniem, czy obecny rząd potrafi zażegnać ową zastraszającą pauperyzację polskich warstw pracy.

Atoli sama sfera spółdzielczości, opartej na kredycie pieniężnym, nie wyczerpuje dostatecznie jej doniosłego zadania. Otwiera się przed nami droga związków spółdzielczych, których poczynania oddać mogą niezwykle usługi w zakresie zakupu surowców i towarów, łącznego magazynowania, a nawet wspólnej produkcji, w czem przoduje ostatnio Czechosłowacja — wykonywując poważne zamówienia.

Wspomnijmy jeszcze spółdzielnie dla elektryfikacji kraju oraz te, które, stworzone przez robotników włoskich, dokonały imponujących w swej monumentalności dzieł budowlanych.

Jeśli już mowa o budownictwie, to kooperatywy budowlane są może jedynym dzisiaj punktem wyjścia

i ratunku dla złagodzenia owej nędzy mieszkaniowej, co niby bezlitosny połp swemi wielbrakami mackami, — oplata nasze życie społeczne. I te tragedje na tle tem każdy dzień przynosi, jak zastraszającym w swych skutkach destrukcyjnych dla rodziny, społeczeństwa i państwa stanowi brak mieszkań dla dziesiątków tysięcy mieszkańców.

Jesteśmy bogatym krajem, a biednym narodem i państwem. Ludność cierpi nędzę. Sposobów ratunku mało, a jeśli są, to źródło swe czerpią z nas samych.

## Dookoła rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.

„Polonia“ umieszcza dłuższy artykuł poświęcony omówieniu sytuacji, w jakiej się odbywają rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy, stwierdza, że na początku, w chwili podjęcia tych rokowań, obydwie strony de facto traktatu tego nie pragnęły, wobec tego nie można się dziwić, że rokowania nie osiągnęły celu. Tembardziej że rząd niemiecki zaraz u wstępu wystąpił z żądaniami natury politycznej. Okazało się, że nie jest tak łatwą rzeczą ostudzić zapaly polityczne, w jakie wpadły obydwie strony. Rezultatem tego był wybuch wojny ekonomicznej. Stwierdzić należy, że nadzieje żadnych ze stron walczących się nie ziściły.

W obu państwach sytuacja w ciągu ostatniego okresu pogorszyła się niepomiernie, a Polska nie została doprowadzona do ruiny gospodarczej, tak jak na to Niemcy liczyły. Niemcy natomiast, mimo pewności siebie, odczuły, bardzo poważnie utratę rynku polskiego.

## Amerykanie o misji prof. Kemmerera.

Waszyngton. „Washington Post“ zamieściła artykuł wstępny o misji prof. Kemmerera w Polsce.

Dziennik upatruje w niej dowód stałości i solidności dążeń polskich, przyczem zwraca uwagę na konieczność przeciwdziałania sensacyjnej propagandzie berlińskiej. W dalszym ciągu „Washington Post“ wyraża

Żródłem naszego ratunku i odrodzenia gospodarczego jest idea spółdzielczości. Spójrzmy na południe: tam gdzie przed wiekami przewodziło światu państwo rzymskie ze swym wiecznym miastem, dzisiejszy tego państwa odrodziciel przywraca Rzym i Włochy do dawnego, świetnego blasku, wskrzeszając go do życia reform spółdzielczych, drogą samopomocy społecznej, stanowiących siłę olbrzymią. A siła ta stwarza cuda po wsze czasy i wśród wszystkich narodów.

Aper.

Życie okazało się silniejsze, niż zaciekłość stron walczących i wykazało, że pomimo wszystko, Polska i Niemcy zdane są gospodarczo wzajemnie na siebie, gdyż mimo toczącej się wojny celnej, obroty handlowe między Polską a Niemcami w ramach artykułów, nie objętych wojną celną, były bardzo poważne dla Niemiec i dla Polski.

To też konkluzją ostatnich doświadczeń winno być doprowadzenie stanu rzeczy do gruntownej zmiany w kierunku zaprzestania wojny celnej i nawiązania pokojowych stosunków ekonomicznych. Jednakowoż w nowopodjętych rokowaniach sytuacja przedstawia się jak następuje: Polska chce odzyskać rynek niemiecki i daje zato wiele, Niemcy chciałyby również odzyskać rynek polski, lecz nie chcą za to dać nic, względnie bardzo mało.

## Rolnictwo ratuje walutę polską.

Wartość wywozu towarów polskich za pierwsze 4 miesiące rb. stanowiła 586 miljn. zł, zaś wartość przywozu za ten sam okres czasu 867 miljn. zł, nadwyżka aktywna naszego bilansu handlowego wynosiła więc 219 miljn. zł. Samo rolnictwo w okresie tym wywoziło swych produktów za sumę 267 miljn. zł, gdy przywóz płodów rolnych stanowił zaledwie 47 miljn. Równocześnie aktywnymi pozycjami naszego bilansu handlowego

są: wywóz surowców i półfabrykatów kopalnianych, jak rudy, węgiel i nafta, wykazujących nadwyżkę wywozową 118 miljn. zł oraz wywóz drzewa z nadwyżką 100 miljn. zł.

O ile przemysł nasz zechce przystosować się do obecnych warunków gospodarczych i wyrabiać te towary które są obecnie sprowadzane z zagranicy, to Polska będzie mogła z powodzeniem zmniejszyć ilość przywożonych zagranicznych wyrobów.

## Francja w obronie swej waluty.

Paryż, 11. 6. Pogłoski o bliskim ustąpieniu Ministra Finansów p. Pereta nie sprawdziły się. Z doniesień dzienników wynikałoby, że minister Peret rzeczywiście podał się wczoraj do dymisji, lecz jeszcze tego samego dnia prośbę tę cofnął. Uwiadomienie urzędowe o dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów nie wspomina o tem ani słowa, stwierdza jedynie że wszystkie wnioski przedstawione Radzie Ministrów przez Ministra Finansów zostały jednomyślnie przyjęte.

Na posiedzeniu Komisji Senatu Minister p. Peret odpowiadając na zapytania oświadczył, że będzie stanowczo zwalczał inflację i spodziewa się, że następny budżet będzie zrównoważony bez uciekania się do nowych podatków.

W kołach politycznych twierdzą, że gdyby nawet przyszło do utworzenia Rządu jedności narodowej, o czem się ciągle jeszcze mówi, to na czele tego Rządu pozostałby p. Briand.

## Zanik czarnej giełdy.

Wobec pokrywania przez Bank Polski potrzeb przemysłu i handlu w dziedzinie walut zagranicznych, obroty na czarnej giełdzie zostały ograniczone do minimum. Finansjera niemiecka, która grała na zwykłe złote, uryskawszy z niej znaczne sumy, zajęła obecnie stanowisko wyczekujące. Okoliczności te wraz z

faktem posiadania przez Bank Polski i jego oddziały znacznych rezerw w walutach, uniemożliwiają czarnej giełdzie pracę, zwłaszcza, że nad sparaliżowaniem jej czynności czuwa przeciwnik inflacji i wybitny fachowiec, obecny p. Minister Skarbu.

## Sprawy finansowe.

— STABILIZACJA WALUTY. Cyfry dotyczące obiegu pieniężnego w r. 1925/26 świadczą o pewnej, chociaż nieznacznej poprawie naszej sytuacji finansowej i walutowej. Obieg pieniężny, który z końcem marca 1925 r. wynosił 754,8 miljn. zł, wzrósł z końcem ub. roku do 814,9 miljn. zł., a najwyższą cyfrę obiegu wykazuje dzień 30 kwietnia br., bowiem 828,7 miljn. złotych, w tem 392,9 miljn. zł. biletów Banku Polskiego, a 435,8 miljn. bilonu i biletów zdawkowych. Poczawszy od tego dnia zaczyna się powolna poprawa, bowiem obieg pieniężny obejmuje w chwili obecnej 786,2 miljn. zł., w czem 379, 5 miljn. zł. biletów Banku Polskiego i 406,7 miljn. bilonu i biletów zdawkowych. Zmniejszająca się z każdą dekadą emisja bilonu i biletów zdawkowych jest główną przyczyną poprawy kursu złotego, który ma silną podstawę nie tylko w pokryciu złotem i dewizami, lecz przede-wszystkiem w zrównoważeniu budżetu państwowego. Zasada pokrywania deficytu budżetowego bilonem przestała być środkiem łatania dziur w budżecie państwowym.

— BANK PRZEMYSŁOWCÓW W GDAŃSKU PRZED LICYTACJĄ? Wiadomość o przymusowej licytacji gmachu Banku Przemysłowców w Gdańsku, zarządzanej przez sąd gdański, wywołała wśród tutejszych kół gospodarczych zrozumiałe zaniepokojenie. Według zasięgniętych informacji, sytuacja Banku Przemysłowców nie jest tego rodzaju, aby instytucja stała przed przesileniem. Pogłoski o wprowadzeniu nadzoru sądowego są narazie nieprawdziwe. Bank

Przemysłowców znajduje się w trudnościach finansowych, jednakowoż, jak zapewnniają, do wykonania egzekucji na nieruchomości w Gdańsku nie dojdzie.

## Kronika krajowa.

— KURS KSZTAŁCENIA AKWIZYTORÓW. W b. miesiącu rozpoczyna się w Krakowie, w Szkole Handlowo - Ekonomicznej (ul. Straszewskiego 29) kurs kształcenia akwizytorów tj. agentów podróżujących, przedstawicieli handlowych itp. Opłata 100 złotych, do przyjęcia wymagane są referencje dwóch przedsiębiorstw, lub osób godnych zaufania. Program kursu jest bardzo poważny, wykładać będą najwybitniejsi przedstawiciele nauki i praktyki handlowej.

## Kronika zagraniczna.

— POJEMNOŚĆ RYNKU PIENIĘŻNEGO W LONDYNIE. Londyński Stock Exchange pod wpływem przywróconego parytetu złotego funta nastrojony jest optymistycznie, co się odbija na łatwości, z jaką dochodzi do skutku sfinansowanie pożyczek zagranicznych. Pożyczka 6 mil. funt. dla N. Zelandii została pokryta 20-tokrotnie przez Bank of England; z nadwyżką została też pokryta pożyczka 5 mil. funt. dla stanu Sao-Paolo (Brazylja). Nastrój City i płynność gotówki wskazują na możliwość przeprowadzania transakcji pożyczkowych w Anglii w chwili obecnej.

— FRANCUSKI KOMITET EKSPERTÓW. Komitet ekspertów, który ma opracować wraz z Rządem plan sanacji finansów francuskich, został już ukonstytuowany. Oto jego skład:

P. Serjent, prezes rady nadzorczej „Banque de l'Union Parisienne“, prezes Komitetu; p. Duchemin, prezes „Confederation Generale de la Production Francophone“ (francuski „Lewiatan“); p. Fougere, prezes „Association Nationale d'Expansion Economique“ (centralna organizacja francuskich kupców eksporterów); p. Gaston Jeze, profesor fakultetu prawa w Sorbonie; p. Lewandowski, dyrektor banku „Comptoir National d'Escompte“ (jest to wnuk emigranta polskiego); p. Masson, dyrektor banku „Credit Lyonnais“; p. Moreau, dyrektor „Banque Generale d'Algerie“; p. Oudot, dyrektor „Banque de Paris et de Pays-Bas“; p. de Peyreimhoff, prezes Centralnego Komitetu Kopalń Francuskich; p. Philippe, bankier; p. Picard, wice-prezes „Banque de France“; p. Rist, profesor fakultetu prawa w Sorbonie; p. Józef Simon, wice-dyrektor banku „Societe Generale“.

„Komitet Trzynastu“ już jest przedmiotem niepokoju w Izbie posłów. Jego powołanie i jego skład było głównym powodem ataku socjalistów i części radykałów na Rząd w czasie debaty z 1-go czerwca.

— **PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY WE WŁOSZECH** rozwija się bardzo pomyślnie, szczególnie przemysł jedwabny posiadający światową sławę, zatrudniając 175 000 robotników, wraz z przemysłem sztucznego jedwabiu opanowuje coraz to nowe rynki zbytu. Istnieje już 9 fabryk w pełnym ruchu poświęcone produkcji sztucznego jedwabiu o wytwórczości 13.500.000 klg., zajmując w ten sposób II-gie miejsce w świecie. Pismo podaje szereg danych w szczególności dotyczących się przemysłu bawełnianego i wełnianego, które ilustrują niewątpliwie wzrost produkcji.

— **DWA MILJARDY NOWYCH PODATKÓW W BELGII.** Poprzedni gabinet belgijski, opierający się na koalicji katolicko-socjalistycznej, próbował uzdrowić finanse belgijskie przy pomocy stabilizacyjnej pożyczki zagranicznej w wysokości 3 miliardów franków belgijskich. Ponieważ bankierzy amerykańscy i angielscy stawiali zbyt ciężkie warunki, pożyczka

do skutku nie doszła. Polityka ministra Jansena załamała się i frank belgijski spadł.

Nowy gabinet koalicyjny Jaspars zerwał z polityką zagranicznych pożyczek i postanowił odwołać się przedwzrostkiem do własnych sił narodu. W tym celu minister skarbu, baron Houtart, przedłożył izbie brukselskiej dnia 2 czerwca projekty finansowe, sprowadzające się do ustanowienia nowych podatków na sumę ogólną 2 miliardów franków, z czego 500 milionów, niezbędnych dla równowagi budżetu, oraz 1.500 milionów czasowo (na lat cztery). Ta ostatnia suma przeznaczona jest dla Kasy Amortyzacyjnej celem zlikwidowania długu „wiszącego“ (bony skarbowe i awanse „Banque de Belgique“).

Izba natychmiast przystąpiła do debat nad projektami, które uchwalila w nocy z 4 na 5 czerwca 117 głosami przeciw 4, przy 7 wstrzymujących się.

## Gielda pieniężna.

Warszawa, 10 czerwca (AW.)

WALUTY.

|                 | Transakcje | Sprzedaż | Kupno |
|-----------------|------------|----------|-------|
| Del. St. Zjedn. | 10,00      | 10,02    | 9,98  |

DEWIZY.

|                       |        |
|-----------------------|--------|
| Dolary Stanów Zjed.   | 9,98   |
| Florenty holenderskie | 401,70 |
| Franki belgijskie     | 29,83  |
| Franki francuskie     | 29,28  |
| Franki szwajcarskie   | 193,51 |
| Fanty angielskie      | 48,64  |
| Kerony austriackie    | 141,20 |
| Korony czeskie        | 29,63  |

Złoty w dniu 11 czerwca 1926 r. (AW.)

Gdańsk złoty 51,24 — 51,36, przekaz na Warszawę 50,74 — 50,86, Berlin złoty 41,44 — 41,86, przekaz na Warszawę 41,065 — 41,385, — na Poznań

lub Katowice 41,54 — 41,76, Londyn przekaz na Warszawę 50,00, N.-Jork przekaz na Warszawę 9,00, Bukareszt przekaz na Warszawę 23,50. Czerniowce przekaz na Warszawę 23,00. Ryga przekaz na Warszawę 5,00, Wiedeń złoty 70 — 71, przekaz na Warszawę 70,25 — 70,75, Praga złoty 328 1/2 — 331 1/2, przekaz na Warszawę 334 1/2 — 340 1/2, Zurych przekaz na Warszawę 47,75, Budapeszt złoty 7000 — 7300.

## Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 12. 6. (AW.) — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano: dolar 10.23 1/2 — 10.24 zł., gulden 1.93 zł. Tendencja utrzymana.

## Gielda towarowa.

ZIEMIOPŁODY-

Gdańsk, 11. 6. (U.) Pszenica 14, żyto 9.25 — 9.35, jęczmień pastewny 9.00 — 9.25, zwykły 9.75 — 10.25, owies 9.75 — 10.25, groch zielony 11 — 12, Victoria 18 — 22, ośpa żytnia 6.25 — 6.50, pszenka 5.75 — 6.00. Dowóz w dniu dzisiejszym wynosił: żyta 105, jęczmienia 135, owsa 15, grochów 115.

Gdańsk, 11. 6. Notowania nieurzędowe bez zmiany.

Poznań, 11. 6. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 30 — 31, pszenica 48 — 50, jęczmień brow. 28.75 — 30.75, owies 33 — 35, mąka żytnia 65% łącznie z workiem standard 47.25 — 70% 45.75, — pszenka 65% 75 — 78, otręby żytnie 21 — 22. Uspokobienie spokojne.

Warszawa, 11. 6. Notowania na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. Warszawa. Żyto kongresowe 687g/l (117 f. hol.) 30.50. Zaofiarowanie dostateczne. Uspokobienie spokojne. Ceny orientacyjne: pszenica 48 — 50 zł., owies 35 — 37 zł., jęczmień 29 — 30 zł.

## Oryginalne projekty amerykańskiego lekarza.

Niedawno stracony został w Carson City, w stanie Nevada, zbrodniarz Sanko Jukicz, za pomocą ostatniej metody amerykańskiej. Do celi wpuszczono gazy trujące. Śmierć nastąpiła po 2 minutach, ale już po upływie pierwszych 30 sekund skazaniec stracił przytomność. Przez tajemne okienka szereg lekarzy obserwowało działanie trujących gazów.

Pewien lekarz zgłosił się przed egzekucją do dyrektora więzienia w Carson City i oznajmił, że podejmuje się przywrócić do życia skazanego, w przeciągu kilkudziesięciu sekund po śmierci. Zarząd więzienia nie zgodził się jednak na tę propozycję, pomimo, iż szereg uczonych poparło żądanie lekarza.

Niemniej, na bliskim zjeździe dyrektorów więzień 40 stanów amerykańskich, w których istnieje kara śmierci, projekt owego lekarza wejdzie na porządek obrad. Głównym celem zjazdu jest powszechne zastąpienie trawienia prądem elektrycznym przez użycie gazów trujących.

## TAJEMNICZY GOŚĆ POWIETRZNY.

Co się dzieje z Pelletier Doisy?

Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość, iż pilot Pelletier Doisy, mający rozpocząć po raz wtóry raid Paryż—Tokio, został znów powstrzymany w Paryżu przez fatalne warunki atmosferyczne, wyleci jednak natychmiast po poprawieniu się pogody.

Od tej chwili przyłot Pelletier Doisy do Warszawy jest ciągle oczekiwany. Na lotnisku przygotowany jest dlań zapas materiałów pędnych. „Mitycznego“ jednak już dziś „Bregueta“ z p. Pelletier wciąż nie widać.

## LODZIĄ PRZEZ OCEANY.

W tych dniach dwu sportowców duńskich, kapitan Wentegodt i inżynier Tielzel wyruszyli z Anglii na zwykłej łodzi, poruszanej wiosłami, z zamiarem dojechania do Bombaju (Indje Wschodnie).

Warto będzie zobaczyć ich mięśnie, kiedy przybędą na miejsce, o ile wogóle przybędą.

## UCIECZKA NIAGARY.

Niemale zamieszanie wywołał w sferach zainteresowanych Stanów Zjednoczonych raport inżynierów z Mississipi Valley Association, który komunikuje, że wskutek obsuwania się kanadyjskiego brzegu przy wodospadzie Niagary koryto rzeki rok rocznie przesuwają się na stronę kanadyjską i wkrótce może nastąpić chwila, kiedy Stany Zjednoczone zostaną pozbawione tego największego motoru na świecie.

## Z bliska i z daleka

— **Co wydają Amerykanie we Francji?** Według obliczeń panyskiego „Matina“ ruch turystyczny anglo-amerykański przyniesie Francji w bieżącym roku 8 miliardów franków. Za podstawę kalkulacji przyjęto, że najskromniejszy gobywateł Stanów Zjednoczonych wydaje w ciągu swego pobytu we Francji przeciętnie 25 tysięcy franków, milionerzy zaś około 750 000 franków. Francja coraz bardziej zwraca uwagę na to poważne źródło dochodów i popiera rozwój ruchu turystycznego.

— **Wyrok rodaka naszego do francuskiej akademii sztuk pięknych.** Ostatnie posiedzenie francuskiej Akademii Sztuk Pięknych poświęcone było wyborowi nowego członka. Z pośród sześciu kandydatów najwię-

szą ilość głosów otrzymał znany rzeźbiarz, Landowski, który też uzyskał godność akademika. P. Landowski będący pochodzenia polskiego, jest twórcą wielu pomników, zdobyczych Paryż i uchodzi za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu w sztuce.

— **W imię nauki.** Promienie „X“ pochłonięły nową ofiarę. Po długim szeregu znakomitych uczonych, którzy poświęcili się ich badaniu i zginęli od ich działania zabójczego, zmarł obecnie ks. Tauleigne z Pontigny. Był nauczycielem w seminarjum w Joigny i poświęcił się radiologii. W trakcie tej pracy niebezpiecznej jego organizm doznał wielu obrażeń, które jednakowoż nie zatrzymały biegu doświadczeń. Współ z uczonymi Ducretet i Roger znalazł sposób otrzymywania na aparacie odbiorczym Morsego sygnałów radiowych, nagość odbieranych za pomocą słuchawki telefonicznej. Zmarł w wieku 56 lat.

— **Raid francuskich łodzi podwodnych.** Z polecenia francuskiego ministerstwa marynarki dwa podwodne siatki udają się z Cherbourg do Dakkar. Podróż ta, obliczona na 12 dni, ma na celu praktyczne sprawdzenie wytrzymałości zarówno maszyn, jak i załogi. Z Dakkar łodzie udadzą się via Las-Palmas, Casablanca Lizbona do Brestu. Raid ten wzbudził wielkie zainteresowanie w sferach fachowych całego świata, które będą w stanie przekonać się o możliwościach rozwojowych żeglugi podwodnej.

## Rozmaitości.

× **Podrażniona lwica.** W berlińskim ogrodzie zoologicznym wydarzył się tragiczny wypadek. Pewien piekarz przybyły z prowincji w towarzystwie dwóch przyjaciół, po spożyciu większej ilości alkoholu, podszedł do klatki, w której znajdowała się lwica z trojgiem małych. Piekarz zaczął drażnić lwicę, którą wyciągnęła łapę przez kraty i usiłowała wciągnąć go do klatki. Na rozpaczliwy krzyk przyjaciół nadbiegł dozorca, który z trudnością oswobodził piekarza, broczącego krwią, z pazurów lwicy.

× **„Cud“ w lustrze.** W mieście Corning, w Stanach Zjednoczonych, zdarzył się „cud“, który wstrząsnął ludnością i ściga tłumy ciekawych przed dom biednej emigrantki z Małopolski Wschodniej, niejakiej Katarzyny Kohut. Kobieta ta straciła przed miesiącem męża, który zginął w tragicznym sposobie, poszarpany przez maszynę fabryczną. Po stracie męża nie mogła biedna wdowa utulić się z żałą, a do domu jej poczęła zaglądać nędza i głód. Wróciwszy pewnego dnia do swego mieszkania, ujrzała „cud“, Na lustrze, zawieszonym w pokoju, spostrzegła wymalowaną postać swego męża, oddaną w bardzo realistyczny sposób, w chwili, gdy ginie w trybach maszyny. Sprawą cudu zajęły się władze.

× **Rekord stenotypistki.** Mille Piau, stenotypistka, urzędniczka kancelarii Ligi Narodów w Genewie, pobiła własny rekord, pisząc godzinie na maszynie z szybkością 94 wyrazów na minutę. Poprzedni rekord dał 91 słów na minutę. Angielska rywalka panny Piau, była drugą w konkursie, pisząc 89 słów w tym samym czasie, a obie panie pobiły współzawodnika, który zdołał wypisać tylko 38 słów. Zdaje się, że i na maszynie kobiety w słowach górują nad mężczyznami.

× **Największa beczka na świecie.** Przez długie czasy największą beczką na świecie była słynna beczka w Heidelbergu, zawierająca 200,788 litrów. Wszystkie pisma świata podawały jej fotografię. Od czasów wielkiej wojny beczka w Heidelbergu straciła wartość w postaci wina, ale mimo to zachowała cho-

ciaż pustą, sławę osobliwości, jedynej w swoim rodzaju. Obecnie jednak, zjedzie na drugi plan. Niejaki Maciej Müller zbudował w Eltville nad Renem beczkę, która będzie zawierała 283.000 litrów i będzie służyła za jedną olbrzymią piwnicę wina reńskiego. Zawartość ta wystarczyłaby, jeżeli nie do upicia to przynajmniej do wprawienia w dobry humor pół miliona ludzi.

× **Syndykat... spadkobierców.** Oryginalne zebranie, składające się z blisko 200 osób, odbyło się w San Vicente de la Barga (Hiszpania). Wszyscy obecni uznali się za krewnych i, co łatwiejsze do zrozumienia, za spadkobierców olbrzymiej fortuny b. wicekróla Meksyku, Don Jose Maria Teran. Podobno fortuna pozostała po nieboszczyku jest tak wielka, iż wystarczyłaby na obdzielenie nawet 200 spadkobierców. Musiałoby to widocznie wpłynąć na ich psychikę skoro, zamiast jak zwykle procesować się między sobą, weseli spadkobiercy zjednoczyli się w nadziei radosnego zlotu tego żniwa.

× **I to się zdarza...** Pewien tygodnik paryski zamieścił ogłoszenie treści następującej: „Organ filozofii racjonalistycznej „Dekagon“ poszukuje myślicieli“. W wieku krzyżowanym z materialistycznym poszukuje się myślicieli drogą ogłoszeń w dziennikach! — Po czem jednak poznaje się „myśliciela“? Jakże są jego cechy zewnętrzne? A może ogłoszenie „Dekagonu“ jest tylko żartem?

× **Rockefeller podróżuje.** Znany miliardier amerykański, Rockefeller, zamierza osobiście wziąć udział w wyprawie, mającej odbyć podróż do krajów, położonych na północ od zatoki Hudsonskiej. Celem tej wyprawy naukowej, organizowanej bardzo starannie przez amerykańskie towarzystwo geograficzne, jest zbadanie życia, prowadzonego przez pierzastych mieszkańców podbiegunowych lądów. Podróż trwać będzie kilka miesięcy.

## Kacik wesoly.

NIWINNOŚĆ WIEJSKA.

Państwo X. sprowadzili sobie ze wsi 18-letnią Kasię, prawdziwą niewinność wiejską.

Kasia jest pierwszy raz w życiu w mieście i naturalnie najbardziej meczą ją schody.

Pan X. regularnie dwa razy dziennie posyła Kasię do kiosku po gazety.

Kasia rozumie, że można chodzić po chleb, po węgiel, po mięso, ale po jakies tam papierzyska chodzić dwa razy na dzień — tego to już Kasi za wiele.

Gdy ją zatem pan któregoś dnia znowu posłał po gazetę, Kasia nie wytrzymała:

— Może mi pan da więcej pieniędzy, to od razu przyniosę na cały tydzień!

DOBRCZE SIĘ POKIEROWALI.

— Jak się pokierowali twoi synowie?

— Tak sobie!

— Co robi Janek?

— Jest doktorem w Warszawie.

— A Kostek?

— Założył sobie fabrykę.

— No, a ty, co robisz?

— Ja pracuję na utrzymanie Janka i Kostka.

DOBRA PARTJA.

— Słyszałam, że córeczka pani zerwała z narzeczonym?

— Tak, ale niebawem wyjdzie za mąż i robi dobrą partję.

— Czyżby?

— No tak. Poprzedni narzeczony był doktorem, a ten jest szklarzem.

# Wiadomości bieżące.

**GRUDZIĄDZ sobota 12 czerwca 1926 r.**

**KALENDARZ:** Sobota 12-go czerwca Onufrego p.  
Niedziela 13-go Antoniego p,  
Wschód słońca 8 39 zachód 20 20  
Wschód księżyca 5 19 zachód 22 12

\*

—\*\* Z TEATRU. Dziś w sobotę, o godz. 8,30 wiecz. po raz drugi głośny dramat Szekspira p. t. „HAMLET”, którego premiera została tak życzliwie przyjęta. Niewątpliwie powtórne przedstawienie „Hamleta” zgromadzi jeszcze licznej widzówek, tem bardziej, że sztuka ta będzie miała kilka przedstawień.

Piękna stylizowana nowa wystawa i kostjomy, interesująca inscenizacja oraz reżyserja p. Karola Bendy (odtwórcy roli tytułowej) czyni to przedstawienie pierwszorzędnym widowiskiem scenicznym.

W niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 8,30 wiecz. po raz 3-ci „HAMLET”.

W poniedziałek, dn. 14 bm. teatr zamknięty.

We wtorek, dn. 15 bm. występ operetki warszawskiej z p. E. Gistedt w roli głównej.

—\*\* KINO „ORZEL”. „Macista w piekło”, obraz fantastyczny w 10 aktach. Nadprogram komedia.

—\*\* KINO „APOLLO”. „Żelazny człowiek” z Lucjano Albertinim.

—\*\* NOCNE DYŻURY APTEK. Od 5 do 12 czerwca apteka „Pod Łabędziem”, Rynek 20, telefon nr. 142.

\*

—\*\* Z KANCELARJI PARAFJALNEJ: W niedzielę przypada półroczna uroczystość Bractwa św. Barbary. O godz. 8 odprawi się uroczystą wotywę z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po poł. o godz. 3 uroczyste nieszpory z procesją. Następnie odbędzie się zebranie Bractwa i przyjmowanie nowych członków.

Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej przystępuje wspólnie do Sakramentów św. we Farze: w sobotę 19 bm. po poł. do spowiedzi, a w niedzielę o godz. 7 do Komunii świętej.

W niedzielę zaraz po nieszporach udzieli się członkom III Zakonu błogosławieństwa papieskiego a następnie odbędzie się zebranie III Zakonu w salce parafjalnej.

Towarzystwo Czeladzi Kat. urządza w niedzielę, 13-go bm. wycieczkę parowcem do Chelmu. Odjazd nastąpi rano o godz. 6 od przystanku naprzeciw Ratusza I. Nabożeństwo dla uczestników odprawi się w Chelmie w kościele pofrańciszkańskim.

—\*\* Z KURSÓW SANITARNYCH. Wszystkie słuchaczki tegorocznych Kursów Sanitarnych prosimy o przybycie ze świadectwem i dokumentami do biura Czerwonego Krzyża w środę, 16 bm., o godz. 7 wiecz. Sekcja Sanitarna.

—\*\* Dziś o godz. 7ej w kościele św. Ducha odprawił ks. Jaranowski cichą Mszę żałobną za duszę Władysława Smoleńskiego.

—\*\* PODZIĘKOWANIE. Pomorski Związek Prac. Umysł. Grudziądz składa serdeczne podziękowanie JW. p. dr. Moellerowi z rzeźni miejskiej za hojną ofiarę, którą jest udzielenie tygodniowo 30 funtów mięsa wieprzowego dla taniej kuchni przy P. Z. P. U. Zarząd: St. Kwiatkowski, prezes.

—\*\* KONKURSY HIPICZNE I WYŚCIGI KONNE. Przypominamy naszym czytelnikom o mających się odbyć dziś o godz. 15-ej konkursach hipicznych z udziałem sławnych olimpijczyków. Jutrzejse wycieczki konne rozpoczynające się również o godz. 15-ej zapowiadają się wspaniale ze względu na udział najlepszych jeźdźców i koni oraz szerokie kół elegancji publiczności naszego miasta.

Komunikacja autobusowa z pl. 23 Stycznia na plac wycieczkowy dla posiadaczy biletów wejścia — bezpłatna. — Obfity i tani bufet na miejscu. Zwolennikom totalizatora podajemy nazwy naszych faworytów na dzień jutrzejczy:

Bieg 1-szy — Carmon, Miesz; bieg 2-gi — Genowefa, Kasienka; bieg 3-ci Fürstberg, Bleu Montem; bieg 4-ty — Boston, Czugurt; bieg 5-ty — Bemco, Douglas; bieg 6-ty Mała Grawoza i Pilon II.

—\*\* Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HODOWLANO-ROLNICZEJ. W roku ubiegłym Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego utworzyło Państwową Średnią Szkołę Hodowlano-Rolniczą w Dębowej Łące (około 10 km. od stacji kolej. Wąbrzeźno). Jest to pierwsza i jedyna tego typu w Polsce szkoła. Zadaniem jej jest kształcenie techników hodowlanych i rolniczych; jak zarządzających i kontrolerów obór, kierowników stacji zarodowych, instruktorów hodowlanych, oraz kierowników gospodarstw wiejskich. Program trzyletni (bez kursu wstępnego) obejmuje przedmioty zawodowe, przyrodnicze i ogólnokształcące, niezbędne dla pracy w zawodzie rolnictwa i hodowcy.

W roku bieżącym szkoła przyjmuje podania należycie udokumentowane: (1) podania rodziców lub opiekunów, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) świadectwo szkolne, 4) metrykę urodzenia, 5) świadectwo lekarskie, 6) świadectwo moralności, o ile od ostatniego pobytu w szkole upłynęło więcej niż rok czasu, 7) dwie małe fotografie, poczynając od 1 czerwca — 1 września, od kandydatów 14—18 lat i tylko na kurs I. i wstępny. Kandydaci na kurs I muszą mieć ukończone przynajmniej 4 kl. gimn., lub 7 oddz. szk. powsz., na kurs wstępny — 3 kl. gimn., lub 6 oddz. szk. powsz. Wszyscy kandydaci będą poddani wstępnemu egzaminowi uzupełniającemu z matematyki, przyrody i języka polskiego w odpowiednim zakresie (4 i 3 kl. gimn.). Egzamin wstępny odbędzie się 6 i 7 września rb. Wszystkich zamieszcowych uczniów obowiązuje internat szkolny, w którym utrzymanie całkowite kosztuje miesięcznie od 50—60 zł., zależnie od cen produktów. Opłaty szkolne wynoszą półrocznie 55 zł., prócz tego nowo-wstępujący wpłacają jednorazowo za egzamin wstępny i wpisowe 13 zł. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Szkoły w Dębowej Łące na Pomorzu, stacja kol. Wąbrzeźno.

# Mięsny przemysł eksportowy w Grudziądzu.

Wczoraj dn. 11 bm. przedstawiciele prasy miejscowej korzystali z zaproszenia p. radcy Nowakowskiego, decernenta Rzeźni Miejskiej z ramienia Magistratu.

Celem tych zaproszeń było zwiedzenie Rzeźni Miejskiej, pokaz uboju na eksport, zwiedzenie nowych urządzeń połączonych z eksportem. Następnie zapowiedziany został referat o eksporcie i jego korzyściach w odniesieniu do miasta naszego i kraju.

Rzeźnia Miejska, dla zwiedzającego ją szczegółowo, przedstawia wrażenie korzystne. Tyczy się to w równej mierze jej wyglądu zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Panuje w niej porządek, ład, a co najważniejsze — wzorowa czystość. Jest to zasługą jej dyrektora lek.-weter. dr. Grajewskiego, który poza uznaniami ogólnie kwalifikacjami fachowymi, posiada dużo energii i sprężystości w kierowaniu tą, bądź co bądź, poważną instytucją miejską.

Od kilku tygodni został Magistrat nasz współtwórcą nowego przemysłu mięsnego, udzielając mu siedzibę w Rzeźni Miejskiej. Przemysł ten ma na celu racjonalne przygotowanie mięsa wieprzowego na eksport do Anglii. Trzeba tu nadmienić, że proces stworzenia i przygotowania odpowiedniego materiału mięsnego w celach eksportowych jest czynnością bardzo skomplikowaną i wymaga wielu urządzeń technicznych w postaci chłodzi, kondensatorów, basenów do peklowania itp., nie mówiąc już o siłach fachowych, zdolnych odpowiednio gatunki bydła ukłasyfikować — zestawić, przygotować w najdrobniejszych szczegółach tak, aby ów wybredny konsument angielski nie odrzucił go, jako towaru pośledniego gatunku. Rynek mięsny w Anglii uznaje wyłącznie import towaru najprzedniejszej jakości — najmniejsze uchybienie w tym względzie stanowi już o nieprzyjęciu danego transportu.

Zrozumiały to od dłuższego czasu takie kraje, jak Szwecja, Holandia i Danja, które to doprowadzając przemysł mięsa eksportowego na wysoki szczebel techniki, zdążyły się, jaknajlepiej wprowadzić u licznych odbiorców angielskich. Nie od rzeczy będzie wspominać, że mała Danja, kraj liczący niespełna 3 miliony ludności, wysyła miesięcznie do Anglii mięsa na sumę około 150 mil. zł. Jest to sukces nielada, wzbudzający zrozumiały podziw.

—\*\* KOMUNIKAT GEN. KONS. AMERYKAŃSKIEGO.

Departament Stanu w Waszyngtonie zawiadomił Amerykański Konsulat Generalny, iż obcokrajowcy, którzy służyli bądź w armji, bądź w marynarce amerykańskiej, w czasie między 5 kwietnia 1917 r. i 12 listopada 1918 r. i otrzymali chlubne zwolnienie ze służby, a którzy niewykluczeni są od przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego, mogą uzyskać zezwolenie wyemigrowania poza kwotę do Stanów Zjednocz. Również żony byłych wojskowych amerykańskich, niezamężne lub niezamężne dzieci poniżej lat 18, mężowie kobiet, które uczestniczyły w wojnie światowej w służbie wojskowej lub marynarce Stanów Zjednoczonych, mogą uzyskać przywilej poza kwotę, w wypadkach, w których pragną towarzyszyć wyżej wymienionym weteranom lub wyjechać w przeciagu sześciu miesięcy od daty ich wyjazdu w celu połączenia się z nimi.

Powyższe przepisy będą prawomocne do dnia 26 maja, 1927 roku. Osoby, zgłaszające się jako obcokrajowi weterani po wizę poza kwotę, winy przedłożyć oryginalne świadectwa zwolnienia z armji lub marynarki amerykańskiej, względnie poświadczenie, stwierdzające posiadanie takiegoż świadectwa lub inne dostateczne dowody, ustalające fakt, iż otrzymały chlubne zwolnienie z armji lub marynarki amerykańskiej; równocześnie petenci winni przedłożyć wszelkie dokumenty wymagane z reguły od wszystkich emigrantów, starających się o wizę amerykańską.

(—) W. A. Leonard,

p. o. Konsula Generalnego.

WIW. Nr. 126.

—\*\* SPROSTOWANIE. We wczorajszym nekrologu, donoszącym o zgonie śp. Marij Urszuli Reissówny, wkładła się nie z naszej winy omyłka (wydrukowanem było: Marija Urszula Reissówna) co niniejszem sprostujemy.

—\*\* WIELKA ZABAWA LATOWA „SOKOŁA”, odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. w ogrodzie i restauracji p. Salczynskiego („Biała Oberża” po drugiej stronie Wisły).

Na program składają się m. in. ćwiczenia wolne wszystkich oddziałów oraz pokazy gimnastyczne na przyrządach. Poza tem: koło szczęścia, strzelanie do tarczy i inne urozmaicenia. Koncertować będzie orkiestra 18-go pułku ułanów. Początek koncertu o godzinie 3-ciej popołudniu.

Dla dogodności Szan. Obywatelstwa przejazd motorówką przez Wisłę, na której od godziny 2—5 popołudniu przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

—\*\* WYCIECZKA PAROWCEM DO CHELMNA. W ostatniej jeszcze chwili zwracamy uwagę na wycieczkę parowcem do Chelmu, którą urządza Towarzystwo Czeladzi Kat. w niedzielę. Odjazd nastąpi o godz. 6 rano od przystanku naprzeciw Ratusza I. Program wycieczki przewiduje zwiedzenie miasta i jego zabytków starożytnych, jak ratusza wspinałowego, olbrzymiego klasztoru, największego browaru pomorskiego, katedry chełmińskiej z cudownym obrazem Matki Boskiej: Bramki, studzienki itd. Dla uczestników wycieczki odprawi się zaraz po przybyciu do Chelmu osobne nabożeństwo w kościele pofrańciszkańskim. Bilety można jeszcze nabywać u p. Nowakowskiego, ul. Strzelecka, u p. Czarczyka ul. Sienkiewicza, u p. Langiego, ul. Chełmińska nr. 56, u p. Rosta, ul. Pańska i w księgarni Braci Bażańskich ul. J. Wybickiego.

—\*\* WYCIECZKA SZKOLNA WOJSKOWEGO KURSU szoferów i motocyklistów objeżdżać będzie w ciągu 4 dni Pomorze. Wczoraj w godzinach przedwieczornych zajęto na plac 23-go Stycznia 8 samochodów wojskowych, pewna ilość motocykli oraz kuchnia polowa. Wycieczka ta ma na celu praktyczne wyszkolenie kursistów; bierze w niej udział około 80 podoficerów i szeregowców. Pokryte błotem i pyłem przydrożnym wehikuły, po krótkim postoju, pomknęły w dalszą drogę do Brodnicy.

Zapoczątkowaliśmy u nas eksport mięsa standardyzowanego według wzorów angielskich, posiada dla życia gospodarczego miasta, a z czasem może i dla szerszych połaci naszego kraju, znaczenie, nad którym warto się zastanowić.

Na pierwszym miejscu postawić trzeba wpływ walut wysokocennych do naszego kraju, po drugie dochody, jakie czerpie z tej imprezy Magistrat, a są one dość poważne, po trzecie — zatrudnienie poważnej liczby sił roboczych, odciażając przez to liczbę bezrobotnych.

Jest jeszcze jeden dodatni walor, o którym wspomnieć należy. Przy obecnym stanie liczebnym uboju świń przeznaczonych na eksport, około 200 centn. mięsa, dla celów eksportowych nienadającego się, zostaje tygodniowo odsprzedanych ludności najuboższej po cenach bajecznie niskich. Nic więc dziwnego, że przed sklepem na ul. Sienkiewicza zbierają się liczne rzesze tych, którym konsumpcja mięsa w innych warunkach i po innych cenach stałaby się niedostępną. W dniach najbliższych otwarte zostaną dalsze punkty sprzedaży, ku wygodzie publiczności.

Jeśli chodzi o Pomorze, to w. m. Gdańsk był do niedawna bezkonkurencyjnym eksporterem mięsa polskiego do Anglii i sprzedając produkty naszego chowu, nasiąkał i wzbogacał się pieniędzmi, które z natury rzeczy do naszego kraju winny wpływać. W zrozumieniu powyższej racji przedstawiciele firm angielskich dr. Moeller w porozumieniu się z radcą Nowakowskim i dyr. rzeźni Grajewskim zdolałi pozyskać dla swych zamiarów władze miejskie z p. prezydentem Włodkiem na czele i oto Grudziądz od pięciu tygodni zaradkuje u siebie przemysł, rokujący poważne nadzieje na przyszłość. Inne miasta w ślad za naszym idąc, jak Tczew, Toruń, Starogard, Nakło, Szubin, a w ostatnich dniach nawet Poznań, doceniając korzyści z eksportu wynikające, starają się pomieniony przemysł zagospodarować również na swych terenach.

Miejmy nadzieję, że myśl podjęta i zrealizowana przez teutejsze czynniki, poza zyskami pieniężnymi, odda krajowi i Państwu poważne usługi gospodarcze i propagandowe.

Aper.

Nagrodzone

na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu  
Wielkim Złotym Medalem

Mydło Liljomleczne *Gomerant*  
Krem Liljomleczny *Gomerant*

Udelikatnia i pielęgnuje cerę ♦ Zadać wszędzie!

Zwracać uwagę  
na markę

*Gomerant*

POMORSKIE TOW. PRZEMYSŁU CHEMICZ. *POMERANT*  
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN w GRUDZIĄDZU.

—\*\* POSTERUNKOWY POLICJI MIAŁ KŁOPOT z rowerzystami, którzy rozgrzani szybką jazdą i powietrzem wiosennem najechali na siebie wczoraj około godz. 6 po poł. przy zbiegu ul. Sienkiewicza i pl. 23 Stycznia. Obaj spadli na ziemię, doznając lekkich obrażeń, co wydatnie wpłynęło na ostudzenie ich zapałów. Nastąpiła maleńka przerwa użytkowana na spisanie nazwisk przez p. posterunkowego, ku wielkiej uciechu zgromadzonej gawiedzi.

## Ruch towarzystw.

—(rt) Zebranie Tow. Czyteln. dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 14-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w auli gimnazjum matematycznego - przyrodniczego, przy ulicy Sienkiewicza. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

—(rt) Baczność Powstańcy i Wojacy! W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 2-jej popołudniu na strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej, odbędzie się doroczne strzelanie dla członków towarzystwa o nagrody, dyplomy i medale strzeleckie. Przeto uprasza się wszystkich członków o bezwzględne wzięcie udziału w strzelaniu oraz o punktualne przybycie o ile możliwości w czapkach i odznakach wojskich. Poleca się również, by każdy był w posiadaniu nowej legitymacji członkowskiej, którą będzie można nabyć w piątek w sekretarjacie towarzystwa, a w niedzielę na strzelnicy w czasie strzelania. Zarząd.

—(rt) Pomorski Związek Pracowników Urzędowych, Grudziądz zawiadamia swych członków, że otrzymał od Pomorskiego Tow. Zachęty Hodowli Koni zniżkę na wycieczki i to: I miejsce 1 zł II miejsce 50 gr. za okazaniem legitymacji Związkowej przy kasie na placu wycieczkowym. Za Zarząd: Stanisław Kwiatkowski, prezes.

—(rt) Przypominamy, że odczyt z przezrociami o Czechostawacji i jej przemysłu, który wygłosi sekretarz Konsulatu Czeskiego w Poznaniu p. Sponar, odbędzie się dzisiaj o godz. 8-jej wieczór w auli gimnazjum żeńskiego, ul. Trynkowa. Wstęp bezpłatny. O liczny udział prosi Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

—(rt) Zebranie sekcji tenisowej Harc. Klubu Sportowego odbędzie się w niedzielę, dn. 13-go bm. o godz. 11-jej w gimn. mat. przyr. (ul. Sienkiewicza 24). Ze względu na ważność zebrania obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna. Nieusprawiedliwiona nieobecność uważana jest za wystąpienie ze sekcji.

—(rt) Koło Zjednocz. Stann Średniego urządza zebranie członków w poniedziałek, 14 bm. na sali Hotelu Warszawskiego. Referat profesora Świącickiego: Znaczenie Stanu Średniego w procesie uzdrowienia stosunków w Polsce. ZARZĄD.

—(rt) Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Grudziądz urządza w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 9-tej przed połud-

niem ostre strzelanie ćwiczebne na Strzelnicy Garnizonowej przy Małym Tarpnie. — Uprasza się o faktyczniejszy udział członków.  
ZARZĄD.

—(rt.) Niniejszem podaje się do łask, wiadomości członkom, że następna lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek tj. 14. bm. o godz. 8-ej wieczorem w Hotelu pod Złotym Lwem. — Uprasza się usilnie o przybycie wszystkich członków. Cześć Pieśni!  
ZARZĄD.

## Z Pomorza.

—\*\* TORUŃ. (Robotnicy żądali 50 proc. podwyżki). Robotnicy, zatrudnieni w wodociągach miejskich w Toruniu żądali 50 proc. podwyżki płac. Jak słychać w najbliższych dniach z podobnym żądaniem podwyżki płac mają wystąpić pracownicy gazowni, elektrowni i tramwajów w Toruniu.

—\*\* NOWEMIASTO. (Towarzystwo Powstańców i Wojaków). Dnia 29. maja br. zostało zawiazane w Nowemiascie Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Ogółem przybyło na salę 126 osób. Przystąpiło do założonego towarzystwa około 70 członków.

Wybrano zarząd, a mianowicie na przewodniczącego p. sędziego Domagałę na zastępcę p. dr. Zerzego, na sekretarza p. Suchockiego, na skarbnika p. Witte, na komendanta p. Michalaka, na referenta oświatowego p. Czocharalskiego.

—\*\* CHOJNICE. (Pożyczka). Rada miejska w Chojnicach uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 40 tys. zł. na cele inwestycyjne. Pożyczka ta ma być zużyta na zatrudnienie bezrobotnych, a w szczególności na ożywienie ruchu budowlanego.

—\*\* CHOJNICE. (Jarmark). Dnia 10. bm. odbył się w naszym mieście jarmark na rogaciznę i konie, na który zjechała się znaczna ilość kupujących. To też z raną miejskie targowiska świeciły pustkami... Dopiero około godziny 11-ej z nadejściem pociągów z Brus i Czernska ożywiło się nieco. Jednakowoż nie dało się zauważyć większego zainteresowania między kupującymi z powodu wygórowanych cen na bydło i konie; to też około godziny 15-ej rozpoczęto się rozjeżdżać do domów. Za konie robocze średniej jakości płacono od 120 do 300 zł., zaś za krowy do 350 i więcej.

(Najazd Voyagerów). Od dłuższego czasu jesteśmy nawiedzani przez liczne rzesze podróżujących (komisjonerów) z różnymi artykułami między którymi znajdują się sypowie „pięknej Italii“, jak również i wielka ilość „żydków“ z manufakturą łódzka. Tym ostatnim życzymy najlepszych „geszeitów“... ale w Palestynie!

Naszemu kupiectwu świadome jest hasło: „Swoj do swego“. Mamy dosyć własnego przemysłu narodowego, nie potrzebujemy zasilać się „tandeta“ żydowska.

(Czy nie szkoda pracy i pieniędzy?) Magistrat chojnicki dbając o piękno i zdrowotność miasta polecił swemu burmistrzowi przeprowadzić natychmiastowe roboty, celem założenia trawników przy ulicy Dworcowej — co też zgodnie z poleceniem władz przystąpiono do pracy.

Otóż jej korzyść?! Pracowano kilka dni i zatrudniono kilku robotników; boć prawda, bezrobotnych mamy wiele... wreszcie trawniki zostały wykończone... ku wielkiemu zdziwieniu publiczności.

Wszystko byłoby pięknie — nawet przed wyrośnięciem trawki — gdyby miejsca, gdzie zasiano trawę, były ogrodzone, choć nawet cegielkami, co by ochroniło przed zniszczeniem pracy, na którą wydano ciężki grosz publiczny.

To też nie dziwne, że na urządzonych trawnikach uprawiają harce gromady wyrostków. A starsi obywatele miasta, zamiast zwracać uwagę tym, którzy nieświadomie przyczyniają się do niszczenia dobra publicznego — sami brną przez zasiane trawniki, dając zły przykład dzieciom i innym.

Nie wyrzucajmy grosza publicznego na marne!

—\*\* TCZEW. (Polski Bank Handlowy). Dowiadujemy się, że P. B. H. już przystąpił do zawarcia umów z wierzycielami i w tym celu zaprasza interesentów do przybycia do banku w celu podpisania umowy sanacyjnej. Od szybkości decyzji wierzycieli zależeć będzie zniesienie nadzoru sądowego.

Wiadomem nam jest, że ca 12.000 wierzycieli drobnych mają otrzymać w 14 dniach po zniesieniu nadzoru sądowego całą należność swoją wraz z umówionymi odsetkami, co jest bardzo pożądanym dla naszego życia gospodarczego i co należy powitać z uznaniem.

## Bieg okrężny Harcerskiego Klubu Sportowego o nagrodę wędrowną „Głosu Pomorskiego“

który się odbędzie w niedzielę dnia 20 czerwca br. budzi jak się dowiadujemy olbrzymie zainteresowanie nie tylko między sportowcami ale i wśród żądnej emocji publiczności grudziądzkiej. Liczne zgłoszenia zawodników, które nadeszły w niecałe dwie doby po ogłoszeniu zawodów, pozwalają wierzyć, iż ostatnia impreza sportowa w Grudziądzu zbierze sporą liczbę sportowców tak miejscowych jak i prowincjonalnych. Ze względów propagandowych biegu, Komitet Wykonawczy H. K. S. zniósł wpisowe, pragnąc umożliwić wzięcie udziału w zawodach wszystkim bez wyjątku sportowcom.

W ciągu najbliższych dni zostaną umieszczone w oknie „Drukarni Pomorskiej“, na dworcu kolejowym i w oknie wystawnym księgarni Braci Bazańskich plany sytuacyjne części miasta, w których się bieg odbędzie. Ogólna trasa o długości około 3000 metrów bieżących będzie od rynku drzewnego koło

księgarni Braci Bazańskich przez ul. Wybickiego, Ogrodową, Sienkiewicza, Plac 23 Stycznia, Mickiewicza, Groblowa i z powrotem ul. Wybickiego na rynek drzewny.

Start i meta na drzewnym rynku. Początek biegu ustalono na godz. 11. W czasie biegu rynek drzewny zostanie dla publiczności zamknięty, zostanie on oddany do dyspozycji Komitetu Wykonawczego dla pomieszczenia gości, orkiestry, sędziów, zawodników etc.

Szczegółowy program biegu, trasa etc. zostaną ogłoszone w jednym z najbliższych nrów pisma naszego. Zgłoszenia zawodników tylko pisemne przyjmuje sekretarz zawodów p. Pinno Eugenjusz - Grudziądz ul. Sienkiewicza róg Trynkowej. Zawodnicy należący do klubów i organizacji sportowych mogą być zgłoszeni tylko przez swe zarządy.

Więksi wierzyciele muszą zawrzeć z bankiem umowę osobną.

Miejmy nadzieję, że dobrze prosperujący oddział czewski P. B. H. nareszcie ku pożytkowi ogółu ruszy z miejsca i wróci do życia. Życzymy tego z całego serca p. dyr. Abtowi.

W interesie wszystkich wierzycieli należy jaknajrychlej zgłosić się w banku.

—\*\* GDAŃSK. (Sprawa bezrobotnych). Grupa bezrobotnych branży kupieckiej wystosowała do senatu memoriał, w którym żąda zwolnienia sił kobiecych z tutejszych urzędach i zaangażowania na te stanowiska mężczyzn mających rodziny na utrzymaniu i pozostających już od 2 do 3 lat bez pracy.

(Jungdeutscher Orden). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się roczne zgromadzenie zw. Jungdeutscher Orden w Gdańsku, na którym oczekują zjawienia się wielkiego mistrza niemieckiego tego związku, p. Machrauna. W programie przewidywana jest uroczystość sportowa

## Z całej Polski

—\* POZNAŃ. (Szybki powrót do zdrowia generała Sosnkowskiego). Z Poznania telefonują: Prof. Jurasz, leżący gen. Sosnkowskiego stwierdził, że w zdrowiu generała zaszła zmiana na lepsze. Należy spodziewać się wcześniejszego powrotu rannego do zdrowia.

(Prof. Balcer doktorem honoris causa uniwersytetu poznańskiego). Uniwersytet poznański mianował znakomitego uczonego dr. Oswalda Balcera, prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie doktorem honoris causa. Prof. Balcer przyjeżdża na uroczystą propomcję w sobotę do Poznania.

—\* LWÓW. (Ulewy i gradobicie). Z powiatów Małopolski Wschodniej nadchodzą wiadomości o wielkich spustoszeniach, wywołanych przez ulewę i gradobicie. Przez gminy Rudka, Cieplice i Dębowice w powiecie jarosławskim przeszła potężna burza, która zniszczyła przeszło 30 proc. plonów. W sąsiedniej gminie Wylewa grad osiągnął wielkość orzechów włoskich, który spustoszył na przestrzeni 1000 hektarów plony, niszcząc całkowicie te źródła utrzymania ludności. Szkody, zwłaszcza w powiecie jarosławskim, olbrzymie.

—\* KRAKÓW. (Pożar). W nocy wczorajszej w Krakowie w gazowni miejskiej o godz. 11.40 na skutek zajęcia się węglą od rozpalonej części pieca wybuchł pożar. Jeden z robotników, pozostający wówczas na miejscu nie zdołał usunąć i zginął w płomieniach. Zorganizowano natychmiast akcję ratowniczą, przy czym ogień gaszono przez zasypywanie go gliną. Równocześnie nad ugaszeniem pracowały trzy plutony straży pożarnej.

—\* WARSZAWA. (Sprawa kino-teatrów warszawskich). Zatarg o podatki na kino-teatry wchodził w stadium przewlekłe. Magistrat w odpowiedzi na kompromisowe propozycje Min. Spraw Wewnętrznych wystosował pismo, stwierdzające, że ominięta na okres miesięcy letnich, którą magistrat sam uznawał już w części, nie jest dla kin niezbędna.

## Wiadomości sportowe.

### ZAWODY O MISTRZOSTWO POMORZA.

— W niedzielę, 13. bm. o godz. 5 po poł. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza pomiędzy „Polonią“ z Bydgoszczy, a tutejszą „Olimpią“ na boisku przy drodze do lotniska.

Obie drużyny staną do gry w najlepszym składzie. Wobec tego wynik walki budzi wielkie zainteresowanie.

### MISTRZOSTWO POLSKIE W PŁYWANIU.

Polski Związek Pływacki urządza w rb. konkurs na mistrzostwo Polski w pływaniu. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w dn. 14 i 15 sierpnia w Giszowcu na Górnym Śląsku, zaś konkurs na mistrzostwo w piłce wodnej w dn. 27—29 sierpnia w Warszawie.

### MISTRZOSTWO ŚWIATOWE W GOLFIE.

W ubiegły czwartek w Paryżu rozgrywane było mistrzostwo światowe w golfie, grze u nas nieznaną, zaś nadzwyczaj popularną w krajach anglo-saskich. Mistrzostwo ku radości Francuzów, zdobyła siedemnastoletnia paryżanka m-lle Simone Thion de la Chaume, bijąc sławną mistrzynię angielską miss Cecil.

### WYNIKI PIŁKARSKIE ZAGRANICĄ.

Budapeszt, (C.-S.) Międzynarodowy mecz piłkarski Węgry—Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Węgrów w stos. 2:1 (1:1). Publiczność 30.000.

Praga, (C.-S.) Międzymiastowy mecz Praga—Budapeszt zakończył się wysokim zwycięstwem Czechów w stos. 6:2 (2:0). — Widzów 12.000.

Zagrzeb, (C.-S.) MTK (Budapeszt) — HASK 3:0.

Buenos Aires, (C.-S.) Argentyna — Paragwaj 2:1.

Stokholm, (C.-S.) Aston Viña — wschod. Szwecja 5:4.

### MECZ LEKKOATLETYCZNY.

#### WŁOCHY — CZECHOSŁOWACJA.

Medjolan, (C.-S.) W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Włochy—Czechosłowacja wygrali Włosi 62:54. Cześć wygrali tylko trzy konkurencje, a mianowicie: bieg 400 mtr. — Vykoupil 51,4, rzut oszczepem — Chmelik 57,77, oraz bieg 110 mtr. przez płotki — Jandera 15,4. Inne konkurencje wygrali Włosi: 100 mtr. — Moregatti 11,4, 1500 i 5000 mtr. — Davoli 4:03,2 i 15:26,8. Skok w wycz — Calmiori 180 cm., skok w dal — Tomasi 690, kula i dysk — Gighli 12,76 i 41,04, tyczka Lampazzi 3,40, sztafeta olimpijska—Włochy 3:35,2.

### ROZGRYWKI TENISOWE O PUHAR DAVIS'A.

London, (C.-S.) Rozgrywka tenisowa o puchar Davis'a pomiędzy Szwecją i południową Afryką wygrali ostatecznie Szwedzi w stos. 4:1. Wobec tego do półfinałów grupy europejskiej stają Szwecja—Francia i Anglia—Hiszpania.

### DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.

Naczelnny redaktor: Stefan Machalewski.

Odpowiedzialny redaktor: Izidor Sredzki.

# Perborol

JEDYNE JEST NAJLEPSZYM  
PROSZKIEM DO PRANIA



BEZ CHŁORKU  
RÓWNOCZESNIE  
PIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC.  
SP. AKC. W TORUNIU

7048

## „SARNIAK“

W niedzielę, dn. 13 czerwca od 4 popoł. do rana  
Zabawa Taneczna

O liczny udział prosi Gospodarz. [7563]

Kupujemy za natychmiastową zapłatą  
każdego czasu

welnę niepraną  
oraz zboże wszelk. rodzaju

Na życzenie odbór i oględziny na miejscu.  
Oferty opróbkowane uprasza 7102

Agrar-Handels-Gesellschaft m. b. H.  
Gdańsk, Tel. 6661, 1689 Telegr. „Agrarhandel“

## Filateliści!

„Ilustrowany Przegląd  
Filatelistyczny“ TO-  
RUŃ. — Numer oka-  
zowy bezpłatnie.

## Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

1. Liceum Handlowe dwuletnie, dla absolwentów i absolwentek 6 klas gimnazjum.
2. Kurs przygotowawczy do liceum handlowego (roczny), dla absolwentów i absolwentek 5 klas gimnazjum.
3. Roczny Kurs Handlowy Żeński, dla absolwentek 6 klas gimnazjum lub pełnej szkoły wydziałowej. 7129
4. Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami, roczny, dla absolwentów pełnego gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego (od słuchaczy nadzwyczajn. nie wymaga się tego cenzusu).

## Mieszkanie 5 pokojowe

kuchnia i 1 pokój dla służby na Pl. 23 Stycznia na parterze od 1. lipca do wynajęcia. Zgłośz. do Głosu Pom. pod nr. 7142

Pokój umeblow.  
dla 2 panów, duży, tani  
od 15. VI. br. do wynajęcia  
Wiad. Toruńska 17/18, I. p. l.

Mieszkanie  
4-pokojowe w po-  
bliżu pl. 23 Stycznia za  
przejęciem mebli wart.  
350 zł do nabycia. Zgł.  
z zapoż. zawodu p. nr.  
7576 do eksp. Gł. Pom.

Pokój frontowy umebl.  
zaraz do wynajęcia  
Tusz. Grobla 18, I. p. p.

1-pokoj. mieszkanie  
z kuchnią, gazem i wszel-  
kimi wygodami oddam za  
wrotom kosztów. Zgł. do  
Głosu Pom. pod nr. 7571pm

SKŁAD  
z urządzeniem  
do wynajęcia. (7573)

Małe Tarpno. Grudziądzka 38.  
OKAZJA!!  
6-pokoj. mieszka-  
nie słoneczne na głów-  
nej ulicy z powodu wy-  
jazdu do odstąpienia.  
Adr. wsk. Gł. P. 7580pm

Od nowego roku szkol-  
nego wzor. i wygodna  
stancja

dla uczennic gimnazjum  
żeńskiego tuż przy gmachu  
gimnazjum. Pożą-  
dane uczennice od I do  
IV klasy. Wiadomość  
w Głosie Pom. nr. 7109  
lub Groblowa 19, II I.  
godz. 4-ta popołudniu.

Dobrze umebl. pokój  
dla lepsz. pana od 15. bm.  
do wynajęcia Ogrodowa  
5, II piętro prawo

Pokój umeblow.  
frontowy, słoneczny z ba-  
lonem do wynajęcia  
Trynkowa 17/18, I. p. l.

Lekcji gry na fortepianie  
udziela początkującym do-  
brze i tanio Rynek 1. I. pr.  
Tamże sposobn. do ćwiczeń

Matematyki  
i rysunków w zakresie szkół  
gimnazjaln. udziela rutyno-  
wany korepetytor. Przygot.  
do egzaminów. Adres: ulica  
Kilińskiego 6, I lewo

W związku z notatką  
zamieszczoną w Głosie  
Pomorskim nr. 132, podaje  
do wiadomości, iż tych  
dwa etelmenów, którzy  
wyświadczyli „znajomym“  
niezależnie przysługę, zaskarżyłem  
o oszczerstwo

J. Nowakowski



# Przemysł i Handel Grudziądzki

**W. Wojnowski i E. Bożejewicz**  
Mickiewicza 9, Grudziądz Telefon nr. 389

Na sezon letni  
**SPODNIE BIAŁE**  
**SPODNIE „PEPITA“**

7052

**Magazyn nut i instrumentów muzycznych**

**Eleonora Rutkowska**

7138

GRUDZIĄDZ, ulica Sienkiewicza nr. 7.

**Leon Gołębiowski**

Grudziądz, Rynek 6, I p., wejście boczne

Pierwszorządne wykonanie garderoby męskiej podług miary. Nadzwyczaj bogaty wybór konfekcji roboczej.

7138

**Albert Fruengel**  
ulica Stara nr. 3

7133

**Wystawa dziecięca**

pończoszki - rękawiczki - trykotaże - welna  
tylko pierwszorządnej jakości  
w olbrzymim wyborze

**»PERFUMERJA«**

**Alfons Chyliński — Grudziądz**

Stara 12 Perf. Galanterja Tel. 10

Stale na składzie: 7056

Perfumy Hobigant Coty  
L. T. Piver, Paryż. » Pudry.

**Farbiarnia i Pralnia Chemiczna**

**G. Gede i Ska**

Grudziądz, telef. 316, Tuszevska Grobla 64  
filja: ul. Długa nr. 8

przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. 7135

**A. ZIELIŃSKI**

mistrz stolarski  
Długa nr. 18

poleca po cenach niskich:

jadalki ♦ sypialki ♦ pokoje męskie oraz meble pojedynczo

Nagroda na wystawie rol. przemysłow. Grudziądz 1925 r. złoty i brązowy medal.

7063

**Walter Polley**

Tel. 760 GRUDZIĄDZ Plac 23 Stycznia 28

Towary kolonialne

7069

delikatesy, wina, wódki, i likiery  
Restauracja

**K. PODWÓJSKI**

Grudziądz, Toruńska 28

**SKŁAD TOWARÓW SPOŻYWCZYCH**

Specjalność: kawa, herbata, kakao

7055

Stale ogłoszenia

**w Głosie Pomorskim**

przynoszą

**największe korzyści!**

Tanio i dobrze

kupuje się tylko u nas.  
Solidna obsługa!

**Leopold Conrad Nast.**  
Długa nr. 1

**Konfekcja**

męska, damska i dziecięca

7062

Najmodniejsze towary ubraniowe Bielskie, krajowe i zagraniczne. Wielki wybór firanek i sztor. Crepe de Chine we wszystkich kolorach. Surowe jedwabie oraz rypsy, popeliny, gabardyny i woale

**Fa C. M. Powałowski**

Telefon 191 ♦ Grudziądz ♦ Toruńska 4

Ceny bezkonkurencyjne!!

7137

**Kapelusze, czapki, krawaty i artykuły męskie, bielizna damska i galanterja!!**

**Browar Kuntersztyn Tow. Akc. Grudziądz**

7053

poleca swoje za wyśmienite uznane

**PIWA BUTELKOWE**

**JASNE I CIEMNE**

Telefon 38

Telefon 38

oryginalny odciąg browarniany

**W. Korzeniewski Tow. Akc.**

Rynek nr. 22/24 Grudziądz Telefon nr. 898

Największy dom bławatów, konfekcji, bielizny i galanterji!!

Całkowito wyprawy ślubne!!! Wyprawki dla niemowląt!!!

Najtańsze źródło zakupu towarów dziennej potrzeby!!!

**OTTO KAHRAU**

FABRYKA MEBLI

Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych

**POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO**

7139

**Przemysł i Handel**

ogłasza tylko

**w Głosie Pomorskim**

**Na sezon letni**

polecamy nadzwyczaj tanio:

|   |      |       |       |
|---|------|-------|-------|
| Popeliny wełniana . . . . .                       | mtr. | 13,50 | 10,25 |
| Popeliny jedwabna . . . . .                       | mtr. | 10,25 | 9,75  |
| Etamine . . . . .                                 | mtr. | 6,90  | 6,75  |
| Woale kolorowe . . . . .                          | mtr. | 5,90  | 5,—   |
| Musliny deseniove . . . . .                       | mtr. | 2,25  | 2,15  |
| Kretony . . . . .                                 | mtr. | 1,70  | 1,50  |
| Rypsy bawełniane . . . . .                        | mtr. |       | 2,60  |
| Frotté . . . . .                                  | mtr. |       | 2,25  |
| Materiały bawełniane na suknie i bluski . . . . . | mtr. | 1,90  | 1,70  |
| Materiały na garnitury i piaszcze . . . . .       | mtr. | 7,50  | 5,90  |
| Materiały na firany . . . . .                     | mtr. | 3,75  | 1,50  |
| Firany madrasowe . . . . .                        |      | 14,50 | 11,50 |
| Koidry na białej wacie . . . . .                  |      | 42,—  | 38,—  |

**Ustania nowość:** Piaszcze damskie, Suknie damskie, bluski damskie z etamine, rypsu, popeliny jedwabnej i Crepe de Chine po jak-najniżej kalkulowanych cenach.

**Szmechel i Rozner Sp. Akc.**

Wybickiego 2/4 GRUDZIĄDZ Telefon 160

7118

**SMALEC**

Śledzie

Domieszka do kawy prawdziwa Franka  
Konsery rybne  
Czekolada Sarotti  
Mydło do prania i toaletowe  
Esencja octowa  
Cukierki  
Zapałki  
Orbin i Dobrolin  
oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych poleca

**R. Lubner & Co**  
Kościeuski 34  
Telefon 397 7140



Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

**J. Kostuchowski**  
Grudziądz, Tuszevska Grobla 1

wykonuje

**wszelkie prace podług wzorów własnych lub podanych.**

Ceny bezkonkurencyjne!

7042



**BECZKI**

od smoly i oleju kupuje firma

**Venzke & Duday**  
Grudziądz

Destylacja smoly [6489]  
Fabryka papy dachowej.

**PASY SKÓRZANE SZCZELIWA**

**ARMATURY**

REPERACJE MANOMETRÓW

polecają po niskich cenach

**DAMIC & SZULC**

ul. Toruńska 25 GRUDZIĄDZ Telefon 24

7141]

Dnia 9 czerwca br. powiększyła grono aniołków po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córeczka i nigdy niezapomniana siostrzyzka



ś. p.  
**Marja Urszula  
Preissówna**

w czwartej wiosnie życia, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

**Rodzice.**

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 4-tej popołudniu z kostnicy cmentarza. 17562



Podobało się Panu Bogu zabrać dnia 11. VI. 26 r. wieczorem o godz. 9 naszego najukochańszego synka, mojego kochańnego braciśzka, siostrzeńca i wnuczka

ś. p.  
**HENRYKA**

w 7 wiosnie życia, o czym donoszą krewnym i znajomym.

W nieutołomym smutku  
7594 **Józefostwo Urbanscy.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14. VI. 26, z domu żałoby ul. Trynkowa 12, o godz. 4 popoł.

**Przetarg przymusowy.**

W środę, dnia 16 czerwca br., o godzinie 10-ej, przed poł., sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

Więszą ilość płaszczy damskich, ubrań, bluzek rypsovych, batystowych, muslinowych i innych, różne kostjumy, większą ilość sukien, spodniczek różnego materiału, wyprawkę dla niemowląt i rozmaite inne rzeczy oraz fortepian. 7131

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, w podw. **Józefowicz, komornik sądowy.**

**Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu, Trynkowa 19**

przyjmuje zapisy učenje na nowy rok szkolny w godzinach od 10 - 2-ej popołudniu do dnia 26-go czerwca rb. **DYBEKCJA.** 7129

**Kursy bielizniarstwa, szycia i robót przy Szkole Gospodarczej w Grudziądzu**

Zgłoszenia i zapisy učenje na nowy rok szkolny przyjmuje się w kancelarii ulica Trynkowa 19, 2 pr. w godz. od 10 do 2 popołudniu do dnia 26-go czerwca 1926 r. **DYBEKCJA.** 7127

**Dzientelmeńskie Kursa kierowców Samochodowych**

1 i 15 każdego miesiąca rozpoczyna się specjalny kurs dzientelmeński dla pań, panów i oficerów. Zgłoszenia oraz warunki w biurze **Mickiewicza nr. 19, Grudziądz, 7121) telefon 494.**

**Pom. Tow. Zach. Hodowli Koni w Grudziądzu**

**Wyścigi i konkursy hipiczne**  
Tor wyścigowy przy szosie Radzyskiej. Dojazd automobilowy — darmo. Wyścigi z totalizatorem — Orkiestra wojskowa — Bufety na miejscu. **Kryte trybuny**  
Wstęp: I. miejsce 3.— zł, II. miejsce 1.— zł  
Niedziela, dnia 13-go czerwca br. o godz. 15-tej

**WYŚCIGI**

**Parę koni luksusowych**

spokojnych, dobrze ujeżdżonych, nie płosliwych, **poszukuję.** Oferty upraszam z podaniem ceny, maści, wieku, wysokości. 7110

**Antoni Piliński, fabryka musztardy Bydgoszcz, Nowy Rynek 9, telef. 407, 1395.**

**Zęby**

sztuczne w pierwszorzęd. wykonaniu. **Grudziądzkie Laboratorium** Pl. 23 Stycznia 23, II

**Matki, chcecie wasze dzieci**

zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wicki dojrzalego, karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbie i opis do: Sanator Bydgoszcz 9

**Do sprzedania: bufet, biurko dębowe, biurko z obudowaniem orzechowe Grudziądz, Wybickiego 44, stolarnia**

**Do sprzedania: eleganckie urządzenie kuchenne, sypialnia, garnitur koszykowy, stoły, krzesła, szafy i biurko. Plac 23 Stycznia 12, 1 p. lewa.**

**Kupna**

Każdą ilość **drzewa świerkowego** w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupa 6523

**Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko telefon 1151-1137**

Adr. telegr. „Papyrus“  
Kupię każdą ilość **butelek** do wody sełarskiej i piwa **Matysiak, Forteczna 9.**

**Posady**

W dzierzawę oddam parowóz mleczarni i olejarni w centrum miasta Grudziądza. Warunki u inż. Święckiego Groblowa 13. 7571

**Dzierżawy**

W dzierzawę oddam parowóz mleczarni i olejarni w centrum miasta Grudziądza. Warunki u inż. Święckiego Groblowa 13. 7571

**Posady**

W dzierzawę oddam parowóz mleczarni i olejarni w centrum miasta Grudziądza. Warunki u inż. Święckiego Groblowa 13. 7571

**Dziewczyna**

ze wsi może się natychmiast zgłosić. **Koszarowa 24, ptr**

**DZIE w CZYNA**

młoda, dzielna, nawskroś uciążliwa mił. pracę i porządek powołuje posady jako pokojówka lub do wszystkiego albo jakiejś in. posady u lepszego państwa. Zgł. do Gł. P. nr. 7582nm.

**Potrzebni zaraz zdolni inteligentni: sprzedawcy i sprzedawczynie.**

Doły zarobek. Zgłaszać się **Hotel Pomorski, ul. Toruńska 26, w sobotę, od godz. 5-3 wieczorem**

**Wolontarj. lub pom. fryzjersk.**

młodszego poszuk. zaraz Orłowski, Ogrodowa 3

**Krawcowa**

zdolna przyjmie zaraz poza domem zajęcie, dziennie 5 zł. Oferty do „PAR“ Grudziądz, Toruńska 4, pod 413.

**Zguby**

Zaginął wilczek wabi się Wolf. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ulica Toruńska nr. 15.

**Sprzedate**

**Skład papieru**

w centrum Grudziądza z mieszkaniami i towarami, zaraz do sprzedania. Wiad. u. p. **Goidiau, Chetmińska 7, II p. I.**

**Skład**

w Gdyni tanio. do wyn. Wiadomość: **SIKORA, ulica Toruńska nr. 26**

**Fuzja (Fr. Krupp) 4 strażnica na sprzedaż Bojanowski ulica Koszarowa nr. 24**

**Elegancki dywan niemiecki 2x3 m. prawie nowy, sprzeda Forteczna 22, ptr.**

**2 lokomobile**

20 i 12 koni, 2 motory benzynowe po 10 koni, 2 uniwersalne frotzarki do żelaza, 2 młoty sprężynowe prawie nowe sprzeda korzystnie 7070

**Inżyn. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka nr. 30, telefon nr. 1545**

Dobrze utrzymany **wózek dziecięcy sportowy z bndką tanio na sprzedaż. Grochowski, Nadgórna 43 I.**

**Do sprzedania: bufet, biurko dębowe, biurko z obudowaniem orzechowe Grudziądz, Wybickiego 44, stolarnia**

**Do sprzedania: eleganckie urządzenie kuchenne, sypialnia, garnitur koszykowy, stoły, krzesła, szafy i biurko. Plac 23 Stycznia 12, 1 p. lewa.**

**Kupna**

Każdą ilość **drzewa świerkowego** w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupa 6523

**Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko telefon 1151-1137**

Adr. telegr. „Papyrus“  
Kupię każdą ilość **butelek** do wody sełarskiej i piwa **Matysiak, Forteczna 9.**

**Posady**

W dzierzawę oddam parowóz mleczarni i olejarni w centrum miasta Grudziądza. Warunki u inż. Święckiego Groblowa 13. 7571

**Dzierżawy**

W dzierzawę oddam parowóz mleczarni i olejarni w centrum miasta Grudziądza. Warunki u inż. Święckiego Groblowa 13. 7571

**Posady**

W dzierzawę oddam parowóz mleczarni i olejarni w centrum miasta Grudziądza. Warunki u inż. Święckiego Groblowa 13. 7571

**Dziewczyna**

ze wsi może się natychmiast zgłosić. **Koszarowa 24, ptr**

**DZIE w CZYNA**

młoda, dzielna, nawskroś uciążliwa mił. pracę i porządek powołuje posady jako pokojówka lub do wszystkiego albo jakiejś in. posady u lepszego państwa. Zgł. do Gł. P. nr. 7582nm.

**Potrzebni zaraz zdolni inteligentni: sprzedawcy i sprzedawczynie.**

Doły zarobek. Zgłaszać się **Hotel Pomorski, ul. Toruńska 26, w sobotę, od godz. 5-3 wieczorem**

**Wolontarj. lub pom. fryzjersk.**

młodszego poszuk. zaraz Orłowski, Ogrodowa 3

**Krawcowa**

zdolna przyjmie zaraz poza domem zajęcie, dziennie 5 zł. Oferty do „PAR“ Grudziądz, Toruńska 4, pod 413.

**Zguby**

Zaginął wilczek wabi się Wolf. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ulica Toruńska nr. 15.

**Kino Apollo**

Tylko jeszcze dziś w sobotę i w niedzielę o godzinie 4:15 i 6:15, ostatnie seanse wielkiego sensacyjnego filmu pt: **Żelazny Człowiek**  
W niedzielę, o godzinie 2-giej  
Przedstaw. dla dzieci

**Jutro w niedzielę, o godz. 8:15**  
wielka premiera arcyfilmu wytwórni „National“ p. t.:

**»TE, z ZAULKA«**

czyli „Kobieta dla wszystkich“  
Wielki dramat obyczajowy w 12 wielkich aktach.  
W rolach główn.: **Bernard Goetzke, Mady Christians, Egede Nissen.**

**MACZKA ODŻYWCZA**  
**Homosan**  
PRZEZ LEKARZY POLECANY  
NIEZRÓWNANY ŚRODEK DO ODŻYWIANIA DZIECI.  
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH.  
Brozurkę: „Racjonalne odżywianie dzieci“ wysyła na żądanie wprost  
**HOMOSAN T.Z.O.P. KOSTRZYŃ**

**RESTAURACJA I KAWIARNIA STRZEMIECIN**  
W niedzielę, dnia 13 czerwca br.:  
**Koncert orkiestry wojskowej 64 p. p.**  
— rano — popołudniu. —  
O liczny udział uprasza **K. Rybaczewski**  
Motorówka z orkiestrą odchodzi o godzinie 3-ciej.

**Park Miejski Leśniczówka Park Miejski**  
W niedzielę 13-go czerwca br.  
**Koncert w Ogrodzie**  
Orkiestra powiększona  
Początek o godzinie 3-ej. — Na powyższe uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ** 7119

**CZY ODGADNIECIE??**  
nie loteria nie podział  
**Z-A-N-O-P-N**  
**B-L-I-N-L-U**  
**L-N-O-W-I**  
Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kangarary na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, koldry watowe, zegarki złote damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.  
Nie ma żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szersz, które oznacza trzy miasta polskie. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na 30 gr, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.  
Posiadamy dużo listów dziękczynnych.  
Przedsiębiorstwo Handlowe „Rekord“ Łódź, Skrzyżka pocztowa nr. 178

**TAPETY** w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie  
**Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe**  
**Cerata na stoły i wózki dziecięce** w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 6721  
Wszelkie farby, laki, pedzle, pokosty, klej i terpentynę poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości  
**P. Marschler, Grudziądz** Pl. 23 Stycznia 18  
Telefon nr. 517.

**Venzke & Duday**  
**Fabryka Tektury dachowej i Asfaltu**  
Skład i biuro —: Telefon nr. 88 —: **Fabryka**  
ulica Młyńska **Destylacja smoły przy dworcu kolej.**  
dawn. Dutkiewicz **skład materj. budowlanych** Ekspedycji towarowej

**Bacność! Czystość to zdrowie Bacność!**  
Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłem przy ul. Fortecznej 21 pod fachowem kierownictwem wykwalifikowanych sił  
**Pralnię „VARSOVIE“**  
Ceny przystępne! 6372 Ceny przystępne!  
**WACŁAW JANKOWSKI**

**Nerwowi, schęrzali, cierpiący** na bezsenność brak sił i energii, uciechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. 7125

**PŁYMY, wyrzuty, usuwają kren Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.  
**Benegnina** mydło przefiltrowane, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegę i plamy na twarzy i na ciele.  
Mag. Jan Stenzel apikarz  
Główny skład i wytw. **Apteka pod Łabędziem** Grudziądz, Rynek 20

**Grafologini-fizjognomistka**  
Z powodu licznych zgłoszeń przedłużam pobyt mój w Grudziądzu.  
Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie. 7032  
Mam praktykę sądową na polu grafologii i ch romancji, tłumacząc przeszłość i przyszłość.  
Przyjmuję codziennie od godz. 11 do 1 i od 4 do 7, w niedzielę i święta tylko po popołudniu.

**Sarment**  
Grudziądz  
Słowackiego 4,  
parter na lewo.  
5522

**Albin**  
Najlepsza pasta do obuwia

